Cena 2 zł.

EXPRESS ILUSTROWANY

ROK II | Łódź, środa, 16 kwietnia 1947 roku | Nr 103 (405

Gwarancja pokoju

musi być pełna i nie budząca zastrzeżeń. — Mołotow o projekcie paktu 4-ch mocarstw

Na wczorajszym posiedzeniu Rady Ministrów w Moskwie omawiano w dalszym ciągu **wniosek amerykański o zawarcie 40-letniego paktu 4 mocarstw, celem zapobieżenia ponownej agresji niemieckiej.**

Wypowiadając się na temat wniosku Marshalla, min. Mołotow powiedział, że przy rozpatrywaniu projektu paktu, chodzi o to, **czy i w jakim stopniu wniosek amerykański daje gwarancje pokoju na długi okres czasu.**

„Naród radziecki — powiedział Mołotow — solidaryzuje się z planami długofalowych środków przeciwko agresji, jednakże krytycznie musi przyjąć wniosek amerykański, który dotyczy **jedynie rozbrojenia, nie przewiduje jednak likwidacji niemieckiego potencjału wojennego, kontroli** 4-stronnej nad Zagłębiem Ruhry, oraz rozwiązania karteli i monopolów, ani **żadnych środków przeciwko głównym kadrom militarystów niemieckich:** junkrom, obszarnikom i bankierom. Mołotow podkreślił dalej, iż na szczególną uwagę zasługuje **wniosek francuski,** domagający się przemysłowego i naukowego rozbrojenia Niemiec.

Co się tyczy kontroli nad Zagłębiem Ruhry to delegacja radziecka uważa, że **bez czterostronnej kontroli staje się złudzeniem przekonanie, że bezpieczeństwo i pokój będą zapewnione,** przy czym przypomniał, że w czerwcu roku ubiegłego **min. Bevin wypowiedział się za wprowadzeniem kontroli czterostronnej.**

Dalej min. Mołotow poddał krytyce punkt wniosku amerykańskiego przewidujący zniesienie okupacji w Niemczech przed wykonaniem podstawowych zadań, jakie wzięli na siebie sojusznicy, a więc — demilitaryzacji, demokratyzacji, ściągnięcia odszkodowań i innych. Gdyby się taką uchwałę powzięło, to **można by było sądzić, że sojusznicy zrzekli się swych żądań wobec Niemiec.** Sojusznicy zaś winni być odpowiedzialni za swoje słowa.

Mołotow wysunął wniosek utworzenia specjalnej komisji, której powierzono by rozpatrzenie poprawek i zaleceń **zarówno delegacji radzieckiej jak i poprawek francuskich.** Sprawozdanie tej komisji byłoby przedstawione Radzie Ministrów celem dalszego rozpatrzenia.

Walka w USA zaostrza się

Kongres Związków Zawodowych zapowiada nową falę strajków w odpowiedzi na ataki republikanów

Rozgłośnia nowojorska podała przemówienie przewodniczącego kongresu związków zawodowych w Stanach Zjednoczonych, który oświadczył, iż można się spodziewać nowej fali strajkowej w USA. **Przyczyną strajków są rozbieżności między robotnikami a przedsiębiorcami, którzy konsekwentnie dążą do ograniczenia praw związków zawodowych i pozbawienia robotników ich uprawnień.**

Seria nowych strajków jakie przygotowują Związki Zawodowe, ma być odpowiedzią na ustawy antyrobotnicze, z których niektóre zostały już uchwalone, inne zaś są w przygotowaniu.

Walka narodu amerykańskiego przeciw kapitałowi i reakcji, usiłującym ograniczyć jego prawa — zaostrza się.

De Gaulle mąci

Prezydent Francji ostrzega naród przed demagogią niedoszłego dyktatora

Z Paryża donoszą, że nowa partia de Gaulle'a rozpoczęła werbunek członków w 26 departamentach Francji. Oficjalnym celem nowego ruchu jest **zmiana rządu.** W jaki sposób ta zmiana ma być przeprowadzona — nie ujawniono.

Prezydent Republiki Francuskiej Vincent Auriol zwrócił się z apelem do narodu francuskiego **nawołując do jedności** i do niedawania posłuchu agitacji mogącej się przyczynić do wzniecenia waśni partyjnych.

Apel Auriola oceniany jest jako przestroga przed ruchem de Gaulle'a.

Sąd nad Wallacem

W Waszyngtonie oświadczono, że amerykańskie ministerstwo sprawiedliwości „będzie zmuszone" wszcząć kroki prawne przeciwko b. ministrowi handlu Stanów Zjednoczonych Wallace'owi z powodu jego ostatnich oświadczeń w W. Brytanii.

W odpowiedzi Wallace złożył następujące oświadczenie korespondentowi dziennika „Daily Worker":

„Będąc w Stanach Zjednoczonych nigdy nie ukrywałem moich poglądów politycznych i naród brytyjski znał moje nastawienie przed przybyciem moim do W. Brytanii. Sprzeciwiałem się zawsze podziałowi świata i jestem zdania, że Stany Zjednoczone powinny wyzyskać swój potencjał gospodarczy, aby wspólnie z innymi narodami stworzyć lepszy świat.

Ci, którzy mnie oskarżają, wykazują światu swoje prawdziwe oblicze. Do ostatniego tchu nie przestanę bronić sprawy pokoju".

Jak się okazuje, reakcja amerykańska chciałaby postawić Wallace'a przed sądem. Naród amerykański wydał swój sąd o nim jednak wcześniej, określając go jako bojownika zasad pokoju i kontynuatora polityki Roosevelta, zdradzonej przez Trumana.

Układ z Czechosłowacją

będzie ratyfikowany dziś przez Sejm

W dniu wczorajszym przedłożony został Sejmowi do ratyfikacji układ o przyjaźni i wzajemnej pomocy zawarty w ub. miesiącu pomiędzy Rzeczypospolitą Polską a Republiką Czechosłowacką.

Debata i ratyfikacja wymienionego układu odbędzie się w dniu dzisiejszym.

* * *

W dniu 15 kwietnia rb. wyjechała do Pragi Czeskiej, pod przewodnictwem ministra Przemysłu i Handlu Hilarego Minca, delegacja polska, celem prowadzenia rokowań gospodarczych.

Delegacji towarzyszy liczne grono ekspertów ze wszystkich dziedzin życia gospodarczego oraz przedstawiciel Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Relacje Anglików z wizyty w Polsce

Donoszą z Londynu, że członkowie brytyjskiej delegacji parlamentarnej, która niedawno zwiedziła Polskę, wypowiedzieli się kategorycznie za koniecznością pozostawienia Polsce Ziem Zachodnich w dotychczasowych granicach.

Delegacja zaleca również wszystkim Polakom przebywającym w Anglii powrót do kraju, gdzie daje się odczuwać brak rąk roboczych.

Marshall u Stalina

Dnia 15 kwietnia rb. przewodniczący rady ministrów ZSRR generalissimus Stalin przyjął sekretarza stanu USA Marshalla.

Na audiencji obecni byli minister spraw zagranicznych ZSRR Mołotow, ambasador radziecki w USA Nowikow, ambasador amerykański w ZSRR Smith i specjalny doradca sekretarza stanu USA Boulen.

Wymiana handlowa

między Anglią i Związkiem Radzieckim

Brytyjski minister handlu Stafford Cripps ogłosił w Izbie Gmin, iż poczyniono przygotowania do rozmów brytyjsko-radzieckich w sprawach wymiany handlowej.

Cripps podkreślił, iż nie przewiduje się narazie zawarcia formalnego traktatu handlowego, lecz prowadzone rozmowy będą miały na celu ułatwienie stosunków między poszczególnymi firmami.

Szwecja i Jugosławia

Jak donszą ze Sztokholmu, została tu podpisana umowa o wzajemnej wymianie towarowej między Szwecją a Jugosławią.

Queen Elisabeth

osiadł na mieliźnie

Wielki brytyjski transportowiec transatlantycki „Queen Elisabeth" o wyporności 85 tys. ton osiadł na mieliźnie w pobliżu Southampton. W dniu dzisiejszym nie udało się go przyholować do brzegu.

Próby ponowione zostaną jutro z udziałem 15 holowników, po uwolnieniu statku z balastu i odwiezieniu podróżnych na brzeg.

Nie będzie wymiany pieniędzy!

Fantastyczne plotki spekulantów mają na celu wprowadzenie zamętu. — Exposé ministra skarbu na sesji Sejmu

W dniu wczorajszym nastąpiło w Warszawie otwarcie nadzwyczajnej sesji budżetowej Sejmu Ustawodawczego. Min. Skarbu Dąbrowski przedstawił Izbie zasady ustawy skarbowej na rok 1947. W swoim expose min. Dąbrowski podkreślił, że preliminarz tegoroczny wykazuje w porównaniu z r. ub. **dalszą poprawę. Zamyka się on nadwyżką 11 miliardów zł.** podczas gdy zeszłoroczny preliminarz wykazywał **deficyt przeszło 3 miliardy zł.** W przeciwieństwie do zeszłorocznego preliminarz obecny obejmuje **wydatki na wyżywienie ludności.**

W trakcie swego wystąpienia minister wskazuje z naciskiem na dywersyjną działalność elementów spekulacyjnych, rozpowszechniających, **kłamliwe wieści o przygotowanej rzekomo przez rząd, wymianie biletów Narodowego Banku Polskiego.** Takie rozsiewanie pogłosek nie mających absolutnie żadnych podstaw w zamierzeniach rządu — o czym autorzy tych kłamliwych wieści doskonale wiedzą, **ma jedynie na celu wprowadzenie zamętu, żerowanie na łatwowierności naiwnych i zgarnianie pokaźnych zysków spekulacyjnych.** Tym się tłumaczy m. in. zwyżka kursów czarnogiełdowych i nieusprawiedliwione skoki cen niektórych artykułów pierwszej potrzeby. Również niesprawdzone wiadomości o rzekomych przygotowaniach mennicy państwowej do wypuszczenia bilonu **nie są zgodne z rzeczywistością.**

„Muszę z tego miejsca z całą stanowczością zaprzeczyć — oświadcza minister skarbu — tym kłamliwym wieściom, przynoszącym dotkliwe straty. **RZĄD NIE ZAMIERZA PRZEPROWADZIĆ ŻADNEJ WYMIANY PIENIĘDZY.** Rząd dąży do **stabilizacji wartości pieniądza** po przez **wzmożenie produkcji, uproszczenie wymiany towarów,** po przez równowagę budżetową i planową, celową politykę kredytową i pieniężną".

Końcową część przemówienia poświęcił minister Dąbrowski przede wszystkim **omówieniu trudności, z jakimi należy się liczyć w 1947 roku** w realizacji założeń naszej polityki pieniężnej.

Ucieczka z domu

od pogmatwanych i niemiłych stosunków rodzinnych — oto, czym jest dla wielu dziewcząt małżeństwo

Któraż z młodych dziewcząt nie marzy o małżeństwie? Jawi się jej ono owiane romantyczną mgiełką białego welonu, zapachem ślubnego bukietu z róż czy konwalii, pełne słów wielkiej miłości, szeptanych przez zakochanego pana młodego...

Tak sądziłem dotychczas. Że właśnie pod tym kątem widzenia patrzą na małżeństwo młode, romantyczne panienki.

Szereg otrzymanych ostatnio od naszych młodych czytelniczek listów — przekonał mnie jednak, że się myliłem. Że w wielu wypadkach małżeństwo ma być dzisiaj dla dziewczyny tylko **wybawieniem od okropnej atmosfery domowej.** Już nie chodzi o zrealizowanie — jak to ongiś bywało — jakichś nierealnych marzeń o szczęściu — nie, chodzi po prostu o wyrwanie się ze zgnilizny domowego środowiska, o spokój.

„Tatuś poszedł na wojnę — pisze 17-letnia „Nieszczęśliwa" — nie wrócił już i nie dał żadnego znaku życia, więc **mamusia mieszka z innym.** Jest on strasznym pijakiem. Ja chodzę do III klasy gimnazjum, chcę się koniecznie uczyć i uczę się jak tylko mogę i także trochę zarabiam na siebie. A mamusia mówi, że ostatni już rok pozwala mi chodzić do szkoły, że **w ogóle wyrzuci mnie z domu,** bo jej przeszkadzam.

— „Codziennie chodzę głodna — ciągnie dalej swój list „Nieszczęśliwa". Znam chłopca, który mnie bardzo kocha. Jest zdolny, bardzo dobrze zarabia. Chce mnie poślubić, obiecuje, że będzie mnie dalej kształcił. Byłoby to jedyne wyjście dla mnie, by **zejść wreszcie z oczu matce i ojczymowi.** Tylko, że ja tego chłopca nawet nie lubię. I mam dopiero 17 lat..."

„Mikusia" ma także dopiero 17 lat.

„Kocha mnie pewien oficer — pisze, — którego stosunki materialne pozwoliłyby mi się dalej kształcić, gdyby się ze mną ożenił. To zamążpójście **wyrwałoby mnie poza tem z piekła rodzinnego, a życie moje w domu jest wprost okropne".**

„Mikusia" kocha swojego oficera, boi się jednak, „czy mąż kiedyś nie wymówi mi, że wyrwał mnie z piekła rodzinnego? Wprawdzie „On" jest szlachetny, prawy i nadzwyczaj dobry — ale jednak jestem w rozterce, bo nie mam sił znosić dalej rodzinnego piekła, a jednocześnie boję się wyjść zamąż..."

Po przeczytaniu tych listów, jakżeż daleko poza nami pozostają romantyczne mrzonki o małżeństwie dawnych młodych panienek.!

Jest tylko życie. **Brutalne, zabagnione, życie wielu dzisiejszych rodzin,** z którym nie może się pogodzić wiele istot młodych tęskniących całą potęgą swych młodziutkich 17-letnich serc do czegoś innego, lepszego.

Obie chcą się uczyć — trzeba jednak nielada hartu i mocnego charakteru, by **mając 17-cie lat oprzeć się wyłącznie na własnych siłach, pójść samej jednej przez życie.** Są i takie dzielne, odważne, mocne dziewczyny. Nie wszystkie jednak stać na to. Życie jest bardzo bezwzględne, — szczególniej dla kogoś, kto nie ma żadnego oparcia, za kim nie ma się kto ująć...

Dlatego wiele młodych dziewcząt widzi **jedyny ratunek w małżeństwie,** o którym w innych, normlanych warunkach domowych, jeszczeby napewno przez parę lat nie pomyślały. Którego się podświadomie boją, są bowiem jeszcze zbyt młode na dźwiganie licznych obowiązków, jakie nakłada małżeństwo. Nie widzą jednak innego wyjścia.

O, rodzice, jak bardzo powinniście się wstydzić, że zmuszacie wasze dzieci do przedwczesnego opuszczania rodzicielskiego domu, który powinien być dla nich oazą ciepła i serdeczności, a który zamieniliście w bagno i piekło.

Agent skazany na śmierć

Teofil Mikinke wydawał Polaków w ręce gestapo

Okręgowy Sąd Karny rozpatrywał wczoraj sprawę z rodzaju tych, jakich już wiele było na wokandzie łódzkiej.

Oto na ławie oskarżonych zasiadł jeszcze jeden konfident, który w czasie okupacji wysługiwał się Niemcom. Wydawałoby się, że wszystkie tego rodzaju sprawy są już tak stereotypowe, że w żadnej z nich nie można znaleźć nic bardziej charakterystycznego.

Teofil Mikinke, Polak, lat 40, z zawodu farbiarz, podpisuje współpracę z Gestapo łódzkim w przede dniu Powstania Warszawskiego — pod koniec lipca 1944 r. Figuruje on w kartotece agentów pod nr. A-720, a następnie g-123. **Donosy jego noszą daty z pierwszych dni sierpnia, kiedy w Warszawie powstańcy podnoszą broń przeciwko najeźdźcy. Wydaje on Bolesławę Chojnacką,** którą oskarża o sabotaż gospodarczy. Niemcy wywożą ją do obozu, gdzie skazują ją na śmierć przez powieszenie. **Następnie Mikinke wstępuje w szeregi podziemnej organizacji AK,** wkrada się tam, jak najpodlejszy zdrajca i już po kilku dniach **wydaje 12 członków** tej grupy wraz z jedną kobietą, żoną organizatora zebrania, którego miejsce wskazał Gestapo. Wszyscy oni zostają **wywiezieni do Mauthausen i Gusen. Czterech z nich zginęło,** co potwierdziły załączone do sprawy wyciągi z akt obozu w Mauthausen, dostarczone przez Okręgową Komisję do Badania Zbrodni Niemieckich.

Mikinke musiał być konfidentem, który potrafił „zasłużyć" sobie na zaufanie Niemców. Zachowała się bowiem korespondencja między szefem wydziału informacje Gestapo — Bayerem a głównym inspektorem Arbeitsamtu — Peschgensem, z której wynika, że Bayer specjalnie prosi o przeniesienie agenta na lepszą posadę do szwalni „Wartheland" przy ulicy Sienkiewicza w Łodzi.

Mimo zgromadzonych dowodów, mimo zeznań świadków, **oskarżony nie przyznał się do winy.** Została ona jednak całkowicie udowodniona, wszystkie zeznania bowiem utworzyły ogniwa zamkniętego łańcucha jego przewinień. Słusznie więc **prokurator Bronowski domagał się dla oskarżonego najwyższego wymiaru kary.**

Sąd pod przewodnictwem sędziego Szałańskiego **skazał Teofila Mikinke na karę śmierci.** (m)

Nasze listy

ORZEŁ. Pisze Pan: „Żyję z żoną 7 miesięcy i zawsze mam z nią kłótnie z powodu teściowej. Jak żona pójdzie do swojej mamy — to teściowa chce po swojemu moją żoną rządzić i potem są kłótnie między nami".

Udając się do pracy, każe Pan dawać żonie słowo, że nie odwiedzi matki ona przyrzeka i... idzie. Ma Pan dość tych wiecznych kłótni i pyta się Pan, co ma Pan robić.

Wolno Panu nie lubieć swojej teściowej — ale dla żony Pana jest to najbliższa, najdroższa osoba — matki nikt nigdy zastąpić nie jest w stanie. Dlatego nie może Pan wymagać od żony, by nie odwiedzała swej matki. Więcej — brak miłości do matki świadczył by ujemnie o charakterze Pana żony. Nie pisze Pan, w jaki to sposób teściowa chce „rządzić" Pana żoną? Może, jako człowiek starszy i bardziej doświadczony udziela jej poprostu pewnych rad? Może nie wszystko podoba jej się w waszym pożyciu... Ludzie starsi inaczej zapatrują się na wiele spraw — a młodzi nie lubią korzystać z cudzego doświadczenia. Każdy musi wypróbować wszystko na własnej skórze. Niech Pan — zamiast się kłócić i zatruwać życie sobie i żonie, wytłumaczy jej, że do matki może chodzić, że może, jak na dobrą córkę przystało, wysłuchać wszystkich wskazówek i rad, ale... we własnym domu żyć powinna tak, żeby wam dwojgu było przede wszystkim ze sobą dobrze, a nie tak, żeby się innym podobało.

Wszystko w tym wypadku zależy od taktu i dobrej woli Pana żony — na niej spoczywa trudne zadanie łagodzenia tarć zięć — teściowa. Jeżeli nie będzie powtarzała matce co Pan mówi, a Panu, co na Pana mówi teściowa, jeżeli we własnym domu stosować się będzie do Pana życzeń, a nie do życzeń matki — napewno kłótnie ustaną. Pan musi jednak żonie dopomóc w tym, być łagodniejszy i bardziej wyrozumiały.

* * *

HALINA. Nie pisze Pani, kto z Pani bliskich obchodzić będzie owe srebrne gody. Sądzimy jednak, że kwiaty będą wystarczającym podarunkiem. Trudno doradzić Pani, jak ma się Pani ubrać skoro nie podała Pani w jakim jest Pani wieku, o której godzinie wybiera się Pani na owo srebrne wesele i jaką garderobą Pani rozporządza. Wątpimy bowiem, by sprawiła Pani sobie specjalną suknię na tę okazję. W każdym razie sukienka z cienkiej wełenki, czy jakiegoś jedwabiu, którą nosi Pani od święta — będzie się w dzisiejszych ciężkich czasach zupełnie nadawała. Niech się Pani tylko ładnie i twarzowo uczesze, włoży cienkie pończoszki — co odrazu czyni całość sylwetki strojniejszą, a na pewno będzie się Pani dobrze czuła.

* * *

H. H. W. Centrala Handlowa Przemysłu Drzewnego mieści się przy ulicy Żeromskiego 92.

10)



Szczęśliwej podróży, towarzysze, powiadam! również krzyczał Nikita, odpływając gdzieś w stronę prawą. I wam, towarzyszu kasjerze, życzę szczęśliwej podróży. Przyjemnej zabawy! Było nie było! Napijmy się strzemiennego! Na mój rachunek!...

— Dobra jest! wołał Waniczka, nic nie rozumiejąc.

— Nikita! — groził palcem Filip Stepanowicz... Pijany jesteś... przecież widzę to... Kelner wystrzelił z zimnej butelki, jak z rewolweru. Pianka, pełzając, wlewała się do szklanki.

Waniczka szukał po kieszeniach, wyciągając pieniądze i chcąc płacić za wszystko.

— A teraz, Filipie Stepanowiczu, można i dorożką, — z resp[illegible] bełkotał Nikita, podając buchalterowi parasol i kapelusz.

— Jedziemy. Waniczka... mętnie powiedział Filip Stepanowicz, przewracając na podłogę, pełną trocin, krzesło zaczepione połą palta które stało się naraz straszliwie ciężkie.

Oczywistem wszak było, że pójść teraz, każdy do swego domu, pożegnać się z Waniczką, właśnie w tej chwili, kiedy życie dopiero zaczęło uśmiechać się do nich — nie, to było niepodobieństwem i poprostu głupotą.

Należało w jakikolwiek sposób, koniecznie, kontynuować tak mile i obiecująco rozpoczęty wieczór.

Ostatecznie... Jutro jest wypłata. Można, raz w życiu, trochę pohulać...

— Jedziemy, Waniczka, — powtórzył Filip Stepanowicz, wychodząc z traktierni i zanurzając się w ciemnościach.

— Dokądże teraz pojedziemy, Filipie Stepanowiczu, dokąd? — żałośliwie zapytywał Waniczka, przerażony, że może niema dokąd jechać i wszystko się rozleci...

Filip Stepanowicz otworzył parasol, zatrzymał się i podniósł rękę.

— Jedziemy, Waniczka, do mnie. Zapraszam cię na obiad. Bardzo proszę. I... kropka. Żona będzie bardzo rada. Wpadniemy po drodze po zakąski, koniaczek, korniszony. Zobaczysz moją rodzinę. — Wszyscy będą ogromnie uradowani. Zaczekaj, Waniczka. Muszę ci powiedzieć, że niewypowiedzianie..., nieskończenie podobasz mi się. Pozwól, że cię ucałuję. I nie dlatego, że jestem pijany, bo oddawna już chciałem... Mówiąc to, Filip Stepanowicz wziął w swe objęcia Waniczkę i bardzo boleśnie ukłuł go wąsem w samo oko.

— A może małżonka będzie niezadowolona, co? — zapytał.

— Jeżeli mówię, że wszyscy będą bardzo radzi, to znaczy, że będą... I korniszonów, koniecznie. Przyjedziemy, zaraz wydam dyspozycje: „Przygotuj nam, Janinko, (to moja żona nazywa się Janina, dlatego, że jest z Łodzi), śledzika z cebulką, i prosiaczka z chrzanowym sosem... Wszystko będzie bardzo pięknie. Takie soir intene w ciasnym kółku, jak mawiał stary Sabbakin. Tylko ty, Waniczka, uważaj... Znam was, młodych ludzi, doskonale znam i rozumiem. Chwalić Pana Boga, pamiętam, jak to ze mną było. Co do mojej adoptowanej córki... trzymaj się. Powiadam ci, taka panna, że się zaraz zakochasz na śmierć i życie. A po obiedzie? — bardzo proszę — kawa... można służyć kawą? Z likierem... Sherry-Brandy... proszę bardzo — bez przerwy plótł Filip Stepanowicz, siedząc już w dorożce i czule trzymając Waniczkę, do reszty ściętego na świeżym powietrzu.

Przed oczyma jego ukazywał się obraz wspaniałego, jadalnego pokoju, stołu, nakrytego śnieżnej białości serwetą, na sześć nakryć, zające, rzeźbione w drzewie na kredensie i inne podobne detale.

Nikita stał parę minut na deszczu, na środku ulicy, bez czapki, patrząc za odjeżdżającymi, poczym machnął ręką i wyrzekł z goryczą:

— Cóż?.. Pojechali... Taka już im widać wszystkim wypisana planeta, żeby jeździć po różnych miastach. A ja sobie pójdę...

Włożył czapkę na same uszy i szedł przez kałuże, mrucząc:

— Ba, z takimi pieniędzmi można sobie rozjeżdżać. Połowę świata można objechać. Ale to ciężka będzie teraz u nas służba, jak się tak wszyscy kasjerzy i buchalterzy porozjeżdżają... Chyba pójdę popić...

I mroki pochłonęły Nikitę.

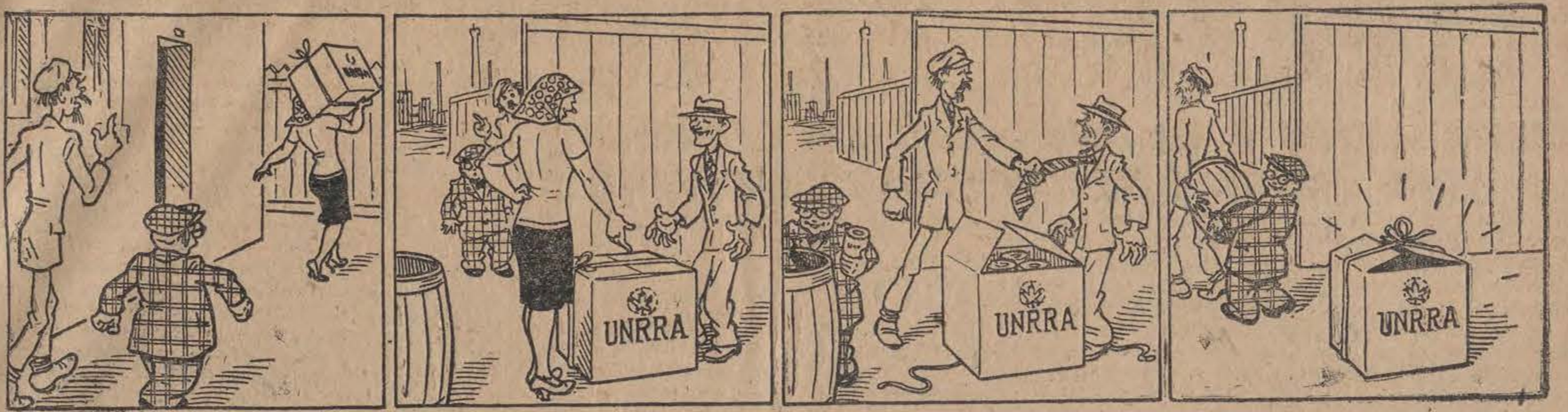
ROZDZIAŁ III.

Po upływie pół godziny, obładowani paczkami i torebkami, podtrzymując się wzajemnie z dużą pieczołowitością, Filip Stepanowicz i Waniczka wchodzili schodami na trzecie piętro pewnej kamienicy, w okolicy Pokrowskich wrót, gdzie mieszkał Filip Stepanowicz. Zadzwonili cztery razy. Zanim jeszcze drzwi zostały otworzone, Waniczka spojrzał na Filipa Stepanowicza i powiedział:

— A może, Filipie Stepanowiczu, nie wypada robić subiekcji małżonce?... Buchalter groźnie zachmurzył się.

(D. c. n.)

PRZYGODY WICKA i WACKA



WICEK: — Uwaga: wychodzi! Pójdziemy za nim ukradkiem!
WĄCEK: — Tylko ostrożnie...

„BABA": — Świeżo zwędzone!
WICEK: — Widzisz? Ukradli sardynki, a może końską konserwę!..

WICEK: — Piśnij słowo, to twoja żona wdową! Marsz do pudła!
WACEK: — Zawiąż go dobrze!

WICEK: — Jako ludzie uczciwi odniesiemy łup do milicji!
WACEK: — A później jego!

Motorowa szkoła
uruchomiona na terenie Łodzi

Komenda ORMO w Łodzi przy współudziale Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego powołała do życia **szkołę motorową, której zadaniem jest kształcenie szoferów, motocyklistów, traktorzystów a przede wszystkim — przyszłych żołnierzy broni zmotoryzowanej.**

Szkoła motorowa przyjmuje kandydatów w wieku poborowym spośród członków ORMO. Kurs obliczony jest **na 300 słuchaczy.** Otwarcie szkoły nastąpi w dniu 20 kwietnia rb.

Komisja lekarska i kwalifikacyjna czynna będzie w dniach: 14, 15 i 16 bm. w godzinach od 8-ej rano do 12-ej i od 4-ej do 6-ej po południu w lokalu **przy ul. Czerwonej 43 (Rokicińska).**

Nacjonalizacja przedsiębiorstw
została ostatecznie zakończona

Akcja nacjonalizacji przedsiębiorstw niemieckich (polskich i zagranicznych) została już **ostatecznie zakończona z dniem 31 marca rb.**

Termin ten był przewidziany dekretem z dnia 20 grudnia ub. r., zmieniającym ustawę o przejęciu na własność państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej.

Obecnie odbyło się w Warszawie pierwsze posiedzenie Głównej Komisji do spraw upaństwowienia przedsiębiorstw poświęcone **rozpatrzeniu zarzutów przeciwko nacjonalizacji** (za odszkodowaniem).

Ponieważ na posiedzeniu tym przedstawiciele kapitału zagranicznego **wycofali swe zarzuty,** wniesione przeciw nacjonalizacji 9 przedsiębiorstw — sprawa zostanie przedstawiona ministrowi Przemysłu i Handlu dla wydania orzeczenia o ich nacjonalizacji.

Pokaz zwierząt rzeźnych
na Międzynarodowych Targach Poznańskich

W okresie trwania tegorocznych Międzynarodowych Targów Poznańskich odbędzie się w Poznaniu, **pokaz zwierząt rzeźnych,** zorganizowany w ramach I. Wielkopolskiej Wystawy Opasów.

W wystawie brać udział mogą także dysponujący odpowiednim materiałem rolnicy, oraz zarządy majętności państwowych.

Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat Zrzeszenia Kupców Handlujących Trzodą, Bydłem i Końmi, Poznań ul. Zwierzyniecka 13, pokój 15-16.

Wstawa organizowana na terenie Rzeźni Miejskiej w Poznaniu trwać będzie od 1 — 4 maja br.

Pokaz zakończy się premiowaniem najlepszych okazów rzeźnych, przy czym poważne nagrody pieniężne, jak i współzawodnictwo w tej dziedzinie przyczynią się zapewnie w niemałym stopniu do nadania I. Wielkopolskiej Wystawie Opasów odpowiedniego znaczenia.

Robotnicy chcą audycji
w godzinach przerw południowych, kiedy zbierają się na wspólny posiłek w stołówkach

Do redakcji „Ekspressu" nadszedł list, którego autor, robotnik jednej z fabryk łódzkich, wypowiada charakterystyczne uwagi na **temat niedomagań audycji Polskiego Radia.**

„My, robotnicy — pisze autor — **do południa radia słuchać nie możemy, bo przebywamy w tym czasie przy pracy. Wieczorem radio nadaje koncerty życzeń, których większość z nas również nie słucha, bo koncerty te nadawane są w godzinach wieczornych, kiedy ludzie pracy zmęczeni całodziennym trudem układają się do spoczynku.**

„Ale proszę mi wytłumaczyć, dlaczego głucha cisza panuje w głośnikach radiowych od godz. 12-ej do 2-ej po południu, kiedy we wszystkich zakładach pracy jest przerwa i robotnicy zbierają się w stołówkach na obiad?

Wtedy właśnie chętnie posłuchalibyśmy jakiejś wesołej muzyki, któraby nas trochę rozerwała i wprowadziłaby pewne urozmaicenie do naszego jednostajnego życia w fabrykach.

Dlaczego Polskie Radio nie nadaje żadnych audycji w tym czasie? Nie żądamy koncertów solistów, ani specjalnie mądrych odczytów i pogadanek. **Łakniemy po prostu trochę zwykłej muzyki, pragnienie nasze mogłoby zaspokoić kilka płyt, a to chyba nie jest związane ze specjalnymi kosztami?**

Myślę, że wypowiem tu życzenie wszystkich pracujących, jeśli zwrócę się tą drogą do dyrekcji programowej Polskiego Radia, **aby stale nadawano w godzinach od 12-ej do 2-ej audycje z płyt."**

Tyle autor listu. Trudno odmówić słuszności jego wywodom. Długa przerwa w audycjach radiowych w godzinach obiadowych datuje się z okresu przedwojennego, kiedy robotnicy nie korzystali z dobrodziejstw stołówek, lecz wychodzili na podwórza czy ulice, lub też spożywali przyniesiony ze sobą posiłek w dusznych salach fabrycznych.

Obecnie przerwa obiadowa gromadzi wszystkich robotników w stołówce lub świetlicy, w której zainstalowany jest głośnik radiowy, to też bardzo **pożądane byłoby, aby Polskie Radio uwzględniło postulaty robotnicze i skasowało długą przerwę w audycjach, nadając w porze obiadowej muzykę z płyt.**

Zachłanne apetyty piekarzy
sprowadzą ich do Obozu Pracy przymusowej

Wczoraj mogliśmy się naocznie przekonać, do czego mogą doprowadzić zachłanne apetyty.

Od wczoraj wszedł w życie **nowy cennik pieczywa pszennego,** uwzględniający postulaty piekarzy, którzy skarżyli się, że nie mogą wypiekać bułek po dotychczasowych cenach. Ceny bułek więc podniesiono do 5 złotych.

I jaki efekt? **Nie dość, że bułki zdrożały, ale jednocześnie zmniejszyły się niemal o połowę.** W wielu sklepach sprzedawano wczoraj bułeczki rozmiarów wręcz mikroskopijnych.

Piekarze wiedzą, czym pachnie oszukiwanie na wadze. Liczą się z tym, że w przedsiębiorstwie ich zjawi się urzędnik Brygady Ochrony Skarbowej i spisze im protokół.

Potem sprawa pójdzie do Starostwa i **sąd wymierzy im kilka tysięcy złotych grzywny.** Ale cóż znaczy tych kilka tysięcy złotych, gdy zmniejszenie wagi pieczywa daje zyski wielokroć wyższe niż grzywna.?

Nieuczciwi piekarze przeliczyli się jednak tym razem. Machinacjami ich bowiem zainteresowała się już **Komisja Specjalna, która zapowiedziała, że wszystkich, którzy wypiekają bułki mniejsze, od przepisowych wysyłać będzie do Obozu Pracy przymusowej, jako szkodników społecznych, żerujących na interesach najszerszych warstw.**

Zwiększenie represji wobec winnych zapowiedział także sąd starościński. — Wszystkie tego rodzaju wypadki traktowane będą z całą bezwzględnością i piekarze wypiekający bułki o nieprzepisowej wadze mogą liczyć się z tym, że stosowany będzie wobec nich najwyższy wymiar kary tj. **areszt do 6 miesięcy i grzywna do pół miliona złotych.**

ODDAJ PUDEŁKO
bo nie będziesz mógł kupić nowych papierosów. — Nie marnujmy bezużytecznie cennego surowca

Przyznać trzeba, że sytuacja na rynku papierosowym poprawiła się ostatnio wydatnie. Już bez żadnej trudności możemy nabyć każdą ilość papierosów w budkach, czy sklepach monopolowych, a co najważniejsze — po godziwych cenach urzędowych.

Z tytoniem PMT nie ma żadnego kłopotu. Posiadane zapasy są najzupełniej wystarczające do całkowitego zaspokojenia potrzeb palaczy.

Gorzej natomiast jest z **opakowaniem.** Fabryki papieru wskutek braku surowca przeżywają poważne trudności i nie mogą całkowicie wypełnić zamówień. Monopol Tytoniowy zużywa miesięcznie zawrotne ilości kartonażu na wyrób pudełek. Dość powiedzieć, że fabry**kacja pudełek do papierosów pochłania co miesiąc ponad 300 ton kartonażu!**

I cóż się dzieje z tymi pudełkami? Po wypaleniu papierosów palacze wyrzucają niepotrzebne im opakowanie. **Tysiące pudełek wędruje na śmietniki, podczas gdy możnaby je z powodzeniem użyć jako surowca do produkcji nowych pudełek.**

Z tych więc powodów PMT postanowił wprowadzić w najbliższym czasie **moralny obowiązek zwracania przez palaczy pustych pudełek od papierosów.**

Każdy palacz po wypaleniu zawartości pudełka, **winien je zwrócić w budce, lub sklepie, gdzie zaspakaja swe codzienne potrzeby palenia.**

PMT liczy na lojalne ustosunkowanie się obywateli, którzy winni zrozumieć, że chodzi tu o interes ogółu.

Jeżeli jednak akcja ta miałaby zawieść — **PMT nosi się z zamiarem wprowadzenia przymusu zwrotu pustych pudełek.**

Wyglądałoby to w praktyce w ten sposób, że żadna budka, żaden sklep **nie miałby prawa sprzedawać papierosów, jeżeli nie otrzymałyby odpowiedniego zwrotu pustych pudełek, czyli mniej więcej tak samo jak to ma miejsce przy nabywaniu wyrobów Państwowego Monopolu Spirytusowego.**

Aby jednak nie dawać pola do nadużyć nieuczciwym sprzedawcom papierosów — którzy w puste pudełka mogliby kłaść papierosy podrabiane — PMT ostrzega, **aby ludność zwracała pudełka przedarte.**

Dla celów przeróbki nie ma to żadnego znaczenia, gdyż chodzi tu jedynie o uzyskanie cennego surowca, jakim są wyrzucane przez nas bezmyślnie pudełka po papierosach. (o)

Studentom trzeba pomóc!

Przeżywają oni trudności aprowizacyjne, odzieżowe i mieszkaniowe. — Udział w akcji winno wziąć całe społeczeństwo

Sytuacją młodzieży kształcącej się w wyższych uczelniach jest ciężka. Pogorszyła się ona jeszcze ostatnio w związku ze zniesieniem kartek żywnościowych od 1 kwietnia dla uczącej się młodzieży.

Ministerstwo Oświaty zwiększyło wprawdzie ilość i wysokość stypendiów, jednakże mimo to **położenie kształcącej się młodzieży jest dość ciężkie i wielu z niej należy przyjść z wydatną pomocą.**

Nie będziemy ukrywać, że pewien procent młodzieży głoduje, a o **pustym żołądku trudno dobrze się uczyć tak samo, jak trudno głodnemu dobrze pracować.**

Jakość posiłków wydawanych przez stołówki akademickie również budzi pewne wątpliwości. **Dania są niewystarczające, bo stołówki otrzymują zbyt mało produktów żywnościowych.**

Studiująca młodzież przeżywa też trudności natury odzieżowej. Ubrania niszczą się wskutek wycierania o ławki i braku innego garnituru na zmianę, a **przydziałów odzieżowych młodzież nie otrzymuje.**

Do tego dochodzą jeszcze **trudności mieszkaniowe.** Studenci mieszkają w opłakanych warunkach. **Często gnieżdżą się po kilka osób w maleńkich klitkach, w których nie tylko nie można pracować, ale i trudno mieszkać.**

Władze kwaterunkowe nie zawsze idą na rękę studiującej młodzieży. Znane są wypadki, gdy studentów **przesiedlano z oddzielnych pokoi, gwarantujących im możność pracy i należyty odpoczynek do pomieszczeń przejściowych, w których żadna praca, a tym bardziej skupiony wysiłek są w ogóle nie do pomyślenia.**

Na terenie naszego miasta istnieje wprawdzie Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych, jednak działalność tego towarzystwa jest niewystarczająca a to wskuek braku odpowiednich środków.

Towarzystwo to posiada **zbyt małą ilość członków wspierających.** Społeczeństwo nasze mało interesuje się jego działalnością, a przecież konieczność przyjścia z pomocą naszym studentom u nikogo **nie powinna budzić żadnych wątpliwości.**

W tym stanie rzeczy koniecznym jest **rozszerzenie działalności tej placówki, celem okazania młodzieży akademickiej wydatniejszej pomocy.** Trzeba bowiem pamiętać o tym, że młodzież ta to przyszli budowniczy kraju i że dla wspólnego dobra a przedewszystkiem dla dobra naszego państwa **kształcąca się młodzież winna być otoczona jak najbardziej troskliwą opieką i pomocą!** (o)

Nowe zieleńce

upiększą wkrótce Łódź

Wydział Plantacyj Zarządu Miejskiego w Łodzi rozpoczął już wiosenne prace na ulicach naszego miasta.

W najbliższym czasie projektuje się w Łodzi założenie **szeregu nowych zieleńców, m. in. przy ul. Legionów między ul. Zachodnią i Wólczańską, przy zbiegu ul. Wschodniej i ul. Nowotki, dokończenie budowy zieleńca przy pętlicy tramwajowej około radiostacji, rekonstrukcję parku Matejki oraz dokończenie budowy skweru na Pl. Dąbrowskiego.**

Inwestycje te niewątpliwie wpłyną dodatnio na estetykę miasta i jego stan zdrowotny.

Pieniądze za kartki

cofnięte pracownikom przemysłu prywatnego

Jak już donosiliśmy swego czasu, wszyscy pracownicy przemysłu prywatnego, którym cofnięte zostały karty zaopatrzenia, winni otrzymać od pracodawców odpowiedni ekwiwalent pieniężny.

Obecnie Okręgowa Komisja Związków Zawodowych w Łodzi pismem okólnym do wszystkich rad powiatowych zw. zawodowych i zarządów oddziałów wyjaśniła w jaki sposób należy obliczać wysokość ekwiwalentu za utracone kartki I kategorii.

Ponieważ ceny nie wszędzie są jednakowe — **nie wszędzie ekwiwalent będzie tej samej wysokości.** Za podstawę należy brać ilość artykułów otrzymanych na kartki w IV kwartale ub. r. i **przeliczyć to na obecne ceny wolnorynkowe.**

Jeżeli chodzi o ekwiwalent na kartki rodzinne — OKZZ wyjaśnia, że na **każde dziecko do lat 12 przysługuje dodatek rodzinny w wysokości 1.000 zł., na każde dziecko powyżej lat 12 — po 500 zł. oraz na żonę 400 zł. o ile jednak żona nie pracuje i posiada dzieci.**

Wszyscy pracownicy przemysłu prywatnego winni otrzymać ekwiwalent za cały okres, w którym nie otrzymują kartek. (k)

Kłuł agrafką kobiety

Sadysta ukarany przez Sąd Starościński

Przed Sądem Starościńskim odpowiadali wczoraj dwaj niecodzienni klienci, którzy znajdowali **przyjemność w sadystycznym znęcaniu się nad bliźnimi.**

Jerzy Materowicz zameldowany aż pod dwoma adresami — na ul. Mielczarskiego 21 i 11 Listopada 150 — często odwiedzał Urząd Zatrudnienia przy ul. 28 płk. Strz. Kaniowskich 58, rzekomo w celu otrzymania pracy. Ale gdzie kolwiek go kierowano, — kręcił nosem i pracy nie przyjmował. Stojąc zaś w kolejce temperament **swój wyładowywał w ten sposób, że kłuł agrafką sąsiadujące z nim kobiety.**

Huligana pociągnięto do odpowiedzialności i wczoraj **został on ukarany za swe** wybryki wysoką grzywną — **5.000 zł.**

Niemniej rozbestwiony był **19-letni Jerzy Kołkowski,** (Pomorska 29), który dn. 22 marca przy zbiegu ulic Pomorskiej i Kilińskiego **podstawił umyślnie nogę przechodzącej tamtędy kobiecie, znajdującej się w ósmym miesiącu ciąży.**

Po dokonaniu tego Kołkowski zachowywał się jeszcze arogancko i obrzucił nieszczęśliwą ofiarę stekiem najordynarniejszych wyzwisk. Za wybryk swój zapłaci teraz **3.000 złotych tytułem grzywny.**

Nowy model pługa

oszczędzi wielu czasu i pracy

Pod Gdańskiem, w miejscowości Szklana Góra, rolnik Józef Białowski skonstruował **nowy model pługa, który spowoduje duże zmiany w rolnictwie.**

Przede wszystkim pług Białowskiego **waży o połowę mniej niż pług zwykły,** co jest bardzo pożądaną inowacją szczególnie na ciężkich glebach, przy dzisiejszym braku inwentarza.

Równocześnie **pług ten jest obrotowy i rozrzuca ziemie dwuskibowo.** Przy jego zastosowaniu **oszczędność czasu i pracy jest bardzo duża.**

Ulepszony pług przy produkcji seryjnej w fabryce może kosztować dzisiaj **2 tysiące zł.,** podczas gdy zwykły kosztuje 3 tysiące zł. Białowski jest repatriantem.

Pług konstrukcji Białowskiego został opatentowany, a konstruktor otrzymał od ministra Dąb-Kocioła zapomogę.

Zamykać lokal

trzeba o właściwej porze

Zakłady gastronomiczne obowiązują godziny otwarcia i zamknięcia lokalu. Nie wszyscy jednak podporządkowują się temu zarządzeniu.

Wczoraj odpowiadał z tego tytułu **Antoni Szajnowicz, właściciel restauracji „Pickwick", mieszczącej się w budynku hotelu „Savoy" przy ul. Traugutta.**

Lokal ten może być otwarty tylko do godz. 1-ej w nocy. Jendakże jeszcze o godzinie 2-ej zastano w nim gości. Szajnowicz ukarany został **grzywną w wysokości 20.000 złotych.**

P. M. T. na powodzian

Wytwórnia Polskiego Monopolu Tytoniowego w Łodzi wręczyła na ręce Prezydenta miasta Eugeniusza Stawińskiego czek na sumę 271.627 zł. na rzecz powodzian.

Sumę powyższą zebrano pośród wszystkich pracowników wytwórni PMT w Łodzi.

Nowy zarząd

Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami

W tych dniach ukonstytuował się tymczasowy **Zarząd Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w Łodzi.** Prezesem został **ob dr. Czapliński,** dyrektor Miejskiej Lecznicy Weterynaryjnej. W skład zarządu wchodzi **Edward Bałulis, Alicja Kotaż i Stanisław Lewandowski.**

Osoby zainteresowane nowopowstałym Towarzystwem mogą zwracać się **telefonicznie do ob. Bałulisa tel. 183-18, ewentualnie do prezesa ob. dr. Czaplińskiego telefon 172-07.**

163)



— Strasznie się cieszę, że cię widzę. Moniko! — pocałował ją w rękę. A potem przyglądnąwszy się jej uważniej, dorzucił komplement:

— Wyglądasz doskonale!

O nim jednak nie możne było powiedzieć tego samego. Był wyraźnie zgaszony i matowy.

Mimo, że uśmiechał się sztucznie, Monika zauważyła to momentalnie.

— Pan jednak nie wygląda najlepiej — słowa są konwencjonalne, ale za to oczy jej spoglądają na niego z serdeczną troską.

Trochę kobiecy doktór Ryszowiecki jest w tego rodzaju nastroju, że potrzebuje bodaj trochę czyjejś serdeczności. A przecież Monika, to takie miłe dziecko i tak bardzo mu przyjazne! Dlaczego więc nie miałby być przed nią szczery?

Przesunął ręką po czole i westchnął melancholijnie.

— Ach, moja mała Moniko, zmęczyły mnie trochę miejskie upały... a zresztą miałem ostatnio trochę kłopotu.

Szli razem przez sad, w którym czerwieniły się ostatnie już wiśnie, a żółciły pierwsze wczesne gruszki.

Monika Mirołęcka przystanęła pod niskopienną gruszą, zerwała z niej wielki, dojrzały już owoc i podała go Bogusławowi.

— Ja wiem, że miał pan ostatnio wiele przykrości w Izbie Lekarskiej. Ale zdaje się, że tamta sprawa jest już chyba zlikwidowana? Rozumiem jednak pańskie przygnębienie, bo i my, jego przyjaciele, martwimy się nie mało z tego powodu...

Doktór wziął z jej ręki ciężki pachnący owoc. Wydało mu się, że wraz z tą gruszką Monika ofiarowała mu jeszcze coś więcej: stwierdzenie, że cokolwiek się stało, ona pozostała zawsze jego dobrą przyjaciółką.

Bez słowa pocałował ją w rękę, dziękując nie wiadomo. czy za owoc, czy za jej słowa. I znów szli w milczeniu przez wielki sad.

— A co słychać nowego w Warszawie? — Zaczęła znowu konwencjonalnie panna Mirołęcka.

— Nic specjalnie ciekawego — odparł wymijająco.

— A co porabia — zawahała się przez moment — pan Hukan? czy widuje się pan z nim?

Było bardzo słoneczne popołudnie, ale pogodna twarz doktora Ryszowieckiego spochmurniała nagle.

Z kolei i on zawahał się także. W pierwszej chwili chciał powiedzieć jej prawdę. Zaraz jednak potem żal mu się zrobiło tej jasnowłosej panienki, spoglądającej na niego ufnymi oczyma dziecka.

Nie, nie powie jej, że Tom Hukan flirtuje teraz z jego narzeczoną panną Werą Dalmirską! Unikając jej spojrzeń, rzekł szybko.

— Zdaje się, że pan Tom Hukan ma ostatnio w Warszawie sporo zajęcia. A ta gruszka, którą mnie poczęstowałaś, jest naprawdę świetna. Niema co, najsmaczniejsze są jednak owoce, które sami zerwaliśmy z drzewa!

— Tak bardzo smakuje panu ta gruszka? Niech pan więc zaczeka. — I dziecinna Monika biegnie zpowrotem pod tamto niskopienne drzewo i wraca obładowana owocami.

— Proszę niech pan je skoro panu smakują aż tak bardzo!

Ryszowiecki odnajduje znowu swój beztroski uśmiech.

— Przyjmuję twój podarunek, ale pod warunkiem, że się zrewanżuję: i kiedy przy najbliższej sposobności spotkamy się w Warszawie, zaproszę cię do cukierni na... krem waniliowy.

— Skąd pan wie, że lubię krem waniliowy?

— O — uśmiechnął się znowu doktór Ryszowiecki — nasza ciotka Sternicka jest bardzo gościnna, ale mało dyskretna: i ona to właśnie zdradziła mi tę jedyną twoją tajemnicę.

— A zatem sądzi pan, że poza tym nie mam żadnych innych tajemnic? — pochyliła się szybko Monika, zrywając mały polny goździk.

— Jakież inne tajemnice mogą mieć dzieci? — dobrotliwie wzruszył ramionami Bogusław.

Ten ruch i to słowo omal, że jej nie zdenerwowały. Chciała mu powiedzieć, że mimo swojej całej uczoności jest krótkowzroczny, skoro przez tyle lat nie odgadł innego najdroższego sercu jej sekretu. Jednakże w ostatniej chwili ugryzła się w język.

Nie mniej nadąsała się.

— Kiedy przestanę być wreszcie dla pana dzieckiem?

— Chyba, że nigdy, moja mała Moniko! — odpowiedział doktór z tak ujmującym uśmiechem, że momentalnie znikła jej niechęć. I nie bez kokieterii włożyła mu do butonierki zerwany polny goździk.

(D. c. n.)

Rozmowa z Wojewodą Szymankiem

Przednówek nie jest groźny

Plotki i niedostateczne zaopatrzenie chłopów w towary przemysłowe powodują zwyżkę cen żywności. — Obecnie oczekiwana jest zniżka cen nabiału i mięsa. — Chleba starczy



W ostatnim okresie dała się zauważyć w Łodzi zwyżka cen artykułów żywnościowych. Do pewnego stopnia przyczyną tego jest **niedostateczne zaopatrywanie miasta w produkty wiejskie.** W związku z tym, **zwróciliśmy się do ob. Wojewody łódzkiego Piotra Szymanka z prośbą o udzielenie bliższych danych w tej sprawie dla czytelników „Ekspressu".**

Pierwsze nasze pytanie dotyczyło **przyczyn podnoszenia cen na artykuły żywnościowe przez chłopów.**

Przemysł dla wsi

— Składa się na to wiele przyczyn — wyjaśnia ob. Wojewoda. — Jedną z nich jest **nieodpowiednie traktowanie przez niższe władze wykonawcze zagadnienia zaopatrywania wsi w towary przemysłowe. Wysyłane są na wieś towary, które nie mogą znaleźć nabywcy w mieście.** — Wykorzystuje to spekulacja. Nieuczciwi kupcy zaopatrują wieś w towary, **ale po cenach wielokrotnie wyższych, niż w mieście. Naprzykład — korty,** które w **mieście kosztują około 600 zł.** za metr, **na wsi kosztują około 1200 zł. za metr.** Kretony od 200 — 300 zł. za metr, na wsi 500 — 700 zł. za metr. Naturalnie **chłop, słysząc tak wysokie ceny, dyktowane na wsi przez spekulantów, podnosi ceny swoich produktów.**

Nie można powiedzieć, aby nie były czynione próby zaopatrywania wsi w towary z pominięciem łańcucha pośredników. I tak naprzykład — **przemysł miejscowy wysyła samochody ciężarowe z towarami na wieś.** Towar, wartości często sięgającej miliona złotych jest z takiego samochodu **natychmiast w dwóch, trzech wsiach rozchwytany.** Świadczy to, jak wielkie obecnie zapotrzebowanie ma wieś na wszelkiego rodzaju towary po cenach umiarkowanych, niespekulacyjnych. Akcje tego samego rodzaju — wszczynane przez PCH często mijają się jednak z celem, bowiem **uprzedzeni spekulanci tuż za rogatkami miasta, rozkupują towar,** odsprzedając go dalej po wielokrotnie wyższych cenach.

Usprawnienie akcji **„przemysł dla wsi" dostarczenie chłopu towarów przemysłowych po tańszych cenach zagwarantuje natychmiastową zniżkę cen artykułów żywnościowych. W CHWILI OBECNEJ SĄ PROWADZONE PRACE, KTÓRE W NAJBLIŻSZYM CZASIE WPŁYNĄ ZNACZNIE NA POLEPSZENIE STOSUNKÓW W TEJ DZIEDZINIE.**

Na ostatniej odprawie w województwie, **starostowie otrzymali instrukcję i pouczenia, które mają na celu zwalczanie spekulacji w terenie,** usprawnienie kontroli społecznej, ożywienie działalności Komisji Cennikowych i t. p., bowiem wiadomo jest, że wielokrotnie ceny hurtowe są bez zmiany, gdy **ceny detaliczne zwyżkują,** co świadczy tylko o **wiosennym ożywieniu się spekulacji na wsiach.**

Bzdurna plotka

Inne przyczyny zwyżki cen żywności, to zwyżka cen niektórych artykułów przemysłowych, trudności komunikacyjne, a następnie przyczyna w mieście już co raz mniej spotykana, a na wsi dość jeszcze często — mianowicie **PLOTKA. Ostatnio jest kolportowana wśród chłopów przez — łatwo domyślić się, jakie elementy — PLOTKA O... ZMIANIE WALUTY.**

Ludziom nieświadomym wydaje się, że w niedługim czasie będąca w obiegu waluta zostanie zmieniona. Z tego więc powodu nie chcą nic sprzedawać — natomiast **usiłują gromadzić towar i produkty.** Tego rodzaju absurdalna plotka mimo swojego „prima aprilisowego" brzmienia odbiła się jednak na dowozie żywności do miasta. Naturalnie każda plotka ma żywot krótki i w szybkim czasie przestaje przynosić korzyści jej siewcom.

— Ob. Wojewodo, czy na wsiach znajduje się dostateczna ilość artykułów spożywczych, wystarczająca na zaopatrzenie miast?

— Naturalnie — odpowiada woj. Szymanek. — Jeżeli chodzi o **nasze województwo, to zbóż wystarczy nam aż do nowych zbiorów.** Poza tym mają przecież nadejść w niedługim czasie transporty zbóż z zagranicy. Po świętach rozpoczęto na wsiach omłoty. W okresie przedświątecznym dał się zauważyć gdzie niegdzie brak mąki, szczególnie pszennej. Po **dokonaniu nowych omłotów na brak ten nie będziemy nigdzie się mogli uskarżać.**

Ze względu na silne mrozy i brak śniegu **około 10 procent kartofli wymarzło w kopcach. W dużej mierze nie wpłynie to jednak na zaopatrzenie miasta w ziemniaki.**

— **ZWYŻKA CEN MASŁA,** — można stwierdzić z całą stanowczością — **BYŁA SPOWODOWANA OKRESEM ŚWIĄTECZNYM I ZWIĘKSZONYM ZAPOTRZEBOWANIEM. Obecnie, gdy bydło wyjdzie na trawę, odrazu da się zauważyć zniżka cen mleka i masła, których będzie o wiele więcej niż dotychczas.**

Ceńa jaj ma również bardzo poważne tendencje zniżkowe. Już teraz są wsie, gdzie można kupić **JAJA PO 5 — 6 ZŁ. za sztukę. Opanowanie w zeszłym roku pomoru kur w naszym województwie i zwiększenie się ilości kur wpłynie w o**kresie cieplejszym na bardzo poważny spadek cen jaj.

Zwiększenie pogłowia trzody chlewnej wpłynęło na **znaczny spadek cen żywca.** Ceny mięsa w mieście nie ulegają tym wahaniom, bowiem **na spądku cen żywca zarabia w pierwszym rzędzie łańcuch pośredników.** Po wzmożeniu odpowiedniej kontroli i na tym odcinku sytuacja ulegnie zmianie.

Wolna wymiana między wsią a miastem

Ruch spółdzielczy posiada na odcinku zaopatrzenia miasta w artykuły żywnościowe duże pole do popisu. W najbliższym czasie ma być **poważnie rozbudowana wolna wymiana towarów przemysłowych na artykuły spożywcze w spółdzielniach terenowych.** Wolna wymiana polegać będzie na tym, że za dostarczenie artykułów żywnościowych po cenach wolnorynkowych chłop otrzyma odpowiednik w towarze również po cenach wolnorynkowych. **Dobre zorganizowanie tej wolnej wymiany w ogromnym stopniu przyczyni się do polepszenia zaopatrzenia miasta w artykuły spożywcze.**

— Obywatelu Wojewodo, a teraz ostatnie pytanie: **jakie prognostyki można snuć na temat przyszłych zbiorów?**

— Zasadniczo jeszcze jest zawcześnie mówić o przyszłych zbiorach. W każdym razie **pszenicy nie będzie wiele.** Nie była ona bardzo udana, a wiosenne, lokalne zalewy i roztopy przyczyniły się do tego, że **około 15-procent pszenicy wygniło.** — Na jej miejsce zostanie zasiany owies i jęczmień, bowiem siewnej pszenicy jarej, niestety, jest bardzo mało. W związku z przeprowadzoną **specjalną akcją wzrośnie ogromnie w naszym województwie uprawa roślin oleistych.** Została ona w bieżącym roku zwiększona o conajmniej 100 procent.

Naogół, reasumując wszystko, o czym mówiliśmy, **stwierdzić należy, że w naszym województwie sytuacja nie jest zła i przednówek nie zagrozi nam głodem, ani nawet zwyżkami cen artykułów spożywczych,** — kończy rozmowę ob. Wojewoda.

Żegnamy ob. Wojewodę, dziękując mu za podzielenie się z Czytelnikami „Ekspressu" interesującymi uwagami na temat tak ważny dla wszystkich mieszkańców miasta.

Obława na „Wodniaku"

Akcja przeciwko waluciarzom, szabrownikom i spekulantom
W liczbie zatrzymanych znajduje się 3 groźnych przestępców

W związku ze stwierdzonym ostatnio wzrostem przestępczości na terenie naszego miasta zarządzona została w dniu wczorajszym **obława na Wodnym Rynku wymierzona przeciwko waluciarzom, kieszonkowcom, szabrownikom oraz osobom sprzedającym towar nielegalnego pochodzenia.**

Cały teren „Wodniaka" obstawiony został w godzinach rannych 70 wywiadowcami MO, którzy poddali bacznej obserwacji publiczność, zalegającą targowisko.

Kilkugodzinna obserwacja dostarczyła wywiadowcom wiele cennego materiału i wszyscy podejrzani zostali doprowadzeni do **punktu zbornego, mieszczącego się w jednym z budynków przy rynkowych.**

Tam odbyła się dopiero dokładna selekcja. Przede wszystkim zrewidowano podejrzanych, sprawdzono ich dokumenty i odebrano wyjaśnienia co do źródła, w którym zaopatrzyli się w towar.

Ogółem zatrzymano około 70 osób obojga płci. Wśród nich znajdowało się trzech groźnych przestępców, poszukiwanych oddawna przez władze za napady rabunkowe z bronią w ręku.

21 osób przewieziono samochodem ciężarowym do aresztu, pozostałych wypuszczono na wolność, spisując im protokóły.

Wśród zatrzymanych wiele jest osób które sprzedawały nowy towar, wykupiony w kolejkach ze sklepów państwowych.

Ludność pracująca nie może dostać się do tych sklepów, bo zawsze są one **obstawione żelaznym murem spekulantów, którzy w ten sposób stwarzają sztuczny brak niektórych gatunków tekstylii.** Dopiero potem towar ten ludność może zakupywać na „ręczniaku", ale już po cenach spekulacyjnych.

Zatrzymano też szereg osób, które sprzedawały **towar pochodzący z kradzieży fabrycznych.** Spekulanci mają kontakt ze złodziejami, którzy ograbiają w ten sposób nasze fabryki.

W ręce władz wpadło też **kilku paserów, sprzedających towar skradziony prywatnym osobom.** Liczba kradzieży mieszkaniowych ostatnio wzrasta a łup wędruje na rynek, gdzie klineci kupują go, nie mając pojęcia jakiego jest on pochodzenia.

Akcja władz nie była wymierzona przeciwko handlarzom, uczciwie zarabiającym na chleb i sprzedającym towar legalnego pochodzenia, Każdy, kto posiada patent, może bez żadnych przeszkód uprawiać swój zawód. Tak samo każdy obywatel może sprzedawać swoją używaną rzecz na bazarze. **Nie wolno natomiast uprawiać spekulacji i paserstwa, i wszyscy, którzy się tym zajmują, będą prześladowani z cała surowością prawa.**

Każdy musi być zameldowany

Niewypełnienie tego obowiązku pociąga za sobą kary

Na mocy obowiązujących przepisów **każdy obywatel musi być zameldowany.** Bez wypełnienia tego obowiązku nikomu nie wolno nigdzie przebywać dłużej, **niż 24 godziny.**

Nie wszyscy jednak stosują się do tego zarządzenia w rezultacie czego spisano ostatnio szereg protokółów i winni zostali pociągnięci do odpowiedzialności karno-administracyjnej.

Adam Pokornowski, kuchmistrz z zawodu, mieszkał nie zameldowany przy ul. Daszyńskiego 65 **przez okres trzech miesięcy,** za co Sąd Starościński ukarał go grzywną w wysokości **1.000 złotych.**

Jeszcze dłużej nie meldował się **Józef Szmaja,** elektromonter, który w mieszkaniu przy ul. Legionów 63 przebywał niezameldowany **od grudnia 1945 roku.** I jemu wymierzono **grzywnę 1.000 złotych.**

Józefowi Jankowskiemu (Przędzalnia na 28) urodził się syn w maju 1945 r. Jankowski dziecka nie zameldował i został ukarany grzywną w wysokości **800 zł.**

I wreszcie **Leokadia Kubiak** z ul. Andrzeja 60 nie była meldowana **od 17 lipca ub. r.,** za co Sąd Starościński ukarał ją grzywną w **wysokości 400 zł.**

W najbliższych dniach ma być przeprowadzona dokładna kontrola spisów lokatorskich. Kto więc nie chce narazić się na przykre kosenkwencje a nie wypełnił dotąd obowiązku zameldowania się — winien to uczynić natychmiast. (i)

Śmiech to zdrowie

A to pan zna?..

— A więc Zosieńko, twoje zaręczyny z Alfredem odłożone?

— A tak — widzisz, ojciec nie jest zadowolony ze stanowiska, które Alfred ma, mama niechętnie patrzy na jego rodzinę ciocia Emilia znajduję że Alfred jest trochę zanadto zaniedbany w ubraniu...

— No a cóż ty Zosiu na to — przecież to jest wkońcu najważniejsze?

— No, wiesz, co do mnie, to ja znajduje, że muszę zaczekać, aż on mi się oświadczy.

* * *

Ona: — Cobyś zrobił, gdybym umarła?

On: — Oszalałbym!

Ona: — A czy ożeniłbyś się po raz drugi?

On: — No, znowu nie do tego stopnia..,

* * *

— Śnię o pani dniem i nocą, panno Elu...

— Ach tak, dlatego jest pan ciągle taki zaspany...

— o —

KINA

POLONIA (Piotrkowska 67) „Dusze Niezjarzmione".

WISŁA (Przejazd 1) — „Synowie".

ADRIA (Stalina) — „Synowie"

TATRY (Sienkiewicza 40) „Król Broadway'u".

GDYNIA (Daszyńskiego 2) „Paweł i Gaweł".

TĘCZA (Piotrkowska 108): **„Kryzys skończony".**

BAŁTYK (Narutowicza20) „Eskapada"

HEL (Legionów 2/4) — „Rywal Jego królewskiej mości".

ZACHĘTA (Zgierska 28) — Zakazone piosenki".

STYLOWY (Kilińskiego 123) — „Paweł . Gaweł"

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16): **„Bolek i Lolek"**

ROBOTNIK (Kilińskiego 178) — „Zdradziecka kula"

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76): **„Kryzys skończony".**

ROMA (Rzgowska 84a) — „Symfonia młodości".

REKORD (Rzgowska 2) — „Pontcarral"

BAJKA (Franciszkańska 31) — „Pojedynek"

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Czyńskiego (Rokicińska 53), Bartoszewskiego, (Piotrkowska 95), Rowińskiej-Koprowskiej (Pl. Wolności 2) Stanielewicza (Pomorska 91), Sinieckiej (Rzgowska 51), Dancerowej (Zgierska 61).

Małżonkowie pod motocyklem

Tragiczny wypadek na ul. Piotrkowskiej

Przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Legionów wydarzył się wczoraj około godz. 14.20 poważny wypadek, spowodowany nieostrożną jazdą motocyklisty.

Małżonkowie **Adam i Helena Popeccy,** zamieszkali przy ul. Gdańskiej 6, przechodzili na drugą stronę ulicy Piotrkowskiej. Gdy znajdowali się na środku jezdni nagle **najechał na nich rozpędzony motocykl z przyczepką, kierowany przez Zygmunta Kazimierczaka (Kilińskiego 176).**

Obydwoje małżonkowie ulegli ciężkim obrażeniom ciała. Szczególnie groźnyjest stan Adama Popeckiego, który **uległ skomplikowanemu złamaniu prawego podudzia.** Karetka pogotowia ratunkowego przybyła na miejsce w rekordowo szybkim tempie — w dwie minuty po wypadku już lekarz był na miejscu. Rannych przewieziono do szpitala w Radogoszczu.

Kierowca motocykla został zatrzymany. Jak się okazuje, **dopiero przed trzema tygodniami uzyskał on amatorskie prawo jazdy.** Mimo, że nie opanował jeszcze maszyny jechał przez centralną ulicę miasta z nieprzepisową szybkością, nie stosując się w dodatku do znaków milicjanta, regulującego ruch uliczny.

Program radiowy na dziś

; 14.00 (z Łodzi) Melodie z operetek Fr. Lehara (płyty); 14.30 (z Łodzi) Reportaż z łódzkiej Palarni Kawy w opr. J. Zakrzewskiej; 14.33 (z Łodzi) Wiązanka fortepianowa melodii filmowych w układzie i wyk. Charlie Kuntza (płyty); 14.40 (z Łodzi) Kronika i komunikaty; 14.45 (z Łodzi) Koncert reklamowy; 15.00 Pog. dla dzieci starszych pt. „Stanisław Konarski" — w opr. St. Nowaczyka; 15.15 (z Łodzi) Koncert muzyki klasycznej. Wyk — W. Witkowska i Z. Hodor — skrzypce, L. Czajkowska — mezzosopran, Orkiestra Smyczkowa Państw. Wyż. Szk. Muz. pod dyr. J. Krenza; 16,00 Dziennik; 16,12 Koncert Małej Orkiestry P.R. z udz. M. Dobrowolskiej-Gruszczyńskiej — śpiew; 16.55 Audycja dla młodzieży; 17.10 „Przy głośniku"; 17:15 Skrzynka techniczna w opr. inż. Cz. Klimowiczewskiego; 17.20 Muzyka symfoniczna; 17.45 (z Łodzi) „Kwadrans poetycki" — Mieczysława Jastruna — recyt. autor.; 18,00 „Mozaika wiosenna". Wyk.: H. Kowalska-Trzonkowa — wiolonczela, S. Rachoń — skrzypce, T. Dąbrowski — śpiew. 18.30 „Nauka przy głośniku"; 18.55 Pieśni w wyk. Żeńskiego Zespołu Wokalnego pod kier. J. Kołaczkowskiego; 19.10 „Z zagadnień świata pracy"; 19,15 (z Łodzi) Felieton literacki Mgr. T. Chróścielewskiego pt. „Gdy poeta obraził się na sułtana"; 19.25 (z Łodzi) Walce kompozytorów francuskich — (Translateura i Waldteufla) — płyty; 19.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej; 20.02 Dziennik; 20.20 Aktualia, 20.30 Audycja Chopinowska w wyk. Wł. Kędry; 21.00 „Nowe książki"; 21.15 Audycja popularna. Wyk.: Sekstet P.R. z udz. Komorowskiej — śpiew; 21.45 Radiowy Uniwersytet Ludowy; 22.00 Kwadrans prozy —

Zaofiarowanie pracy

TKACZKA na włosiankę oraz równaczka włosia potrzebne. Wytwórnia włosianki „Promień" Sienkiewicza 63. 12345

PILNIE poszukuję fachowca do produkcji kleju skórzanego, Cegiełko, Jaracza 22. tel. 153-61 12210

POTRZEBNA ODPOWIEDNIA OSOBA do 2 let. dziewczynki: Piotrkowska 200 m. 1: 11915

POMOCNICA domowa z referencjami potrzebna. Wiadomość Zachodnia Nr. 34 m 10 12154

POTRZEBNA pomoc domowa z gotowaniem do lekarza. Zgłoszenia Al. 1 Maja 12 m 8 12153

POTRZEBNA prasowaczka na chemiczną robotę. Pralnia Krucza 1 Gajewski. 12299

POSZUKUJEMY energicznych zbieraczy odpadków mężczyzn i kobiet. Wózki daje firma do dyspozycji. Wynagrodzenie akordowe do tysiąca złotych dziennie. Zgłoszenia: Surowce Odpadkowe Łódź Sienkiewicza 28. 12300

POSZUKUJĘ mechanika samochodowego pierwszorzędnej siły, ze znajomością odlewania panewek. Piotrkowska 116. Warsztaty Samochodowe. 12311

POTRZEBNA dziewczyna do pralni chemicznej Nawrot 15. 12302

FAKTURZYSTKA ze znajomością obliczania listy płacy, podatków i ubezpieczeń potrzebna. Zgłoszenia Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, Łódź, Piotrkowska 123. 12304

POMOC domowa samodzielna potrzebna. Warunki dobre. Magistracka 25 m . 14. 12305

PAKARZ wykwalifikowany do ekspedycji pocztowej książek potrzebny. Zgłoszenia Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych Łódź, Piotrkowska 123. 12306

POTRZEBNA pomoc domowa do 2-ch osób, na stałe. Wiadomość Rzgowska 27 Sklep Kapeluszy. 12307

POTRZEBNA kobieta starsza względnie dziewczyna do pomocy domowej. Wiadomość Daszyńskiego 14 m 22 od 13 — 20-ej 12308

POTRZEBNY fryzjer męski na stałe. 11 Listopada 75 Trojanowski. 12309

POTRZEBNA pomoc do dzieci. Wiadomość Zachodnia 34 m 8. 12310

ZATRUDNIĘ czystą, zręczną młodą i uczciwą pomocnicę domową. Zgłaszać się Tkacka 18c Nowak godz. 12 — 15. 12301

POTRZEBNY zdolny czeladnik krawiecki, Andrzeja 27 sklep szewski. 12312

PRACOWNICA domowa potrzebna. Warunki dobre. Śródmiejska 58 — 17. 12303

Lokale

ZAMIENIĘ 2 pokoje, kuchnia, wygody, śródmieście na większe. Oferty pod „Korzystnie". 12164

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią ze światłem, na pokój z kuchnią lub jedno duże, dzielnica obojętna. Wiadomość Radogoszcz Marysin III Warszawska 66, Dudzik. 12165

ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią III p. na II p. w śródmieściu za dopłatą tel. 147-93 12172

LOKAL handlowy w dobrym punkcie zamienię na 3 pokoje z kuchnią z wygodami. Ewentualne koszty remontu zwrócę. Oferty zgłaszać proszę do Administracji „Expressu" sub. „Zamienie" 12168

POSZUKUJĘ jednego lub dwóch pokoi z kuchnią i wygodami. Koszta remontu zwrócę. Pośrednicy pożądani. Pilne. Zgłoszenia pod Fabryka Wód Gazowych, Kilińskiego 153, tel 263-42. 12344

ODSTĄPIĘ sklep z mieszkaniem za zwrotem kosztów remontu, Zgierska 17. Sklep. 12343

ZAMIENIĘ jeden duży pokój z kuchnią na Kilińskiego przy Głównej, na 2 lub 3 pokoje z kuchnią w śródmieściu, nadające się dla krawca z dopłatą. Wiadomość: Kilińskiego 135 m 9. 12315

UCZEŃ liceum poszukuje pokoju, ewentualnie stancji. Oferty kierować pod „Licealista" 12314

POSZUKUJĘ dwa pokoje z kuchnią z wygodami w śródmieściu. Zgłoszenia kierować pod 333 12313

Łódzka Składnica Złomu i Starego Żelaza

Sp. z ogr. odp.

Łódź, ul. Składowa 27/29 — Tel. 155-08

kupuje złom żelazny i metalowy w każdych ilościach oraz sprzedaje użytkowe żelazo. Na składzie: wały napędowe, koła pasowe, łożyska, rury żebrowe, blacha, części do maszyn.

KOMUNIKAT
CENTRALI SKÓR SUROWYCH w ŁODZI

Zawiadamia się wszystkich posiadaczy skór cielęcych surowych, że od dnia 1 marca 1947 r. na terenie całego kraju wszystkie Oddziały Wojewódzkie i Agentury Powiatowe Centrali Skór Surowych płacą za 1 kg. surowej skóry cielęcej, świeżej lub solonej, w zależności od jej jakości:

Za I kl. cena zasadn. zł. 200.— premia zł. 200.— = razem zł. 400.—

za II kl. zasadn. zł. 180.— premia zł. 180.— = razem zł. 360.—

Ogłaszajcie się w Expressie Ilustrowanym

Andrzej Żański



133)

Helmut Struve należy do tych, którzy zostali. Ułamek granatu ugodził go w pierś. Oficer doznał uczucia tępego bólu. Zdawało mu się, że się dusi. Otworzył szeroko usta i buchnęła z nich gęstą strugą krew.

Z lewej części lasu hen, daleko, wysypywać się zaczęły ciemne sylwetki: rosyjscy piechurzy. Posuwali się naprzód, ciągnięci w luźne tyraliery, nie zważając na gęsty ogień, skierowany na nich ze zmienionych w cytadele kamienic charlottenburskich.

Helmut Struve uczuł nagle, że ktoś podnosi mu głowę.

— Ach to ty — uśmiechnął się blado do swojego kaprala — czy i tobie dostało się?

— Ogłuszyło mnie tylko, panie oberleutnancie.

— Nie zostawiaj mnie tutaj! — rzekł do niego błagalnie oficer — nie chcę umierać w niewoli: chcę skończyć między swoimi... zaciągnij mnie w tył...

Z poza zakrętu wyłania się motocykl. Jedzie nim ordynans batalionowy. Ten na widok rannego komendanta kompanijnego zatrzymuje się. Wraz z kapralem ładuje go do przyczepki i podczas, kiedy brzęczą i świszczą kule jedzie dalej.

Za chwilę znaleźli się pod osłoną ogromnych domów.

— Zawieźcie mnie do szpitala przy Neustadtstrasse — rozkazuje oficer, który krwawi bez przerwy.

Ulice stolicy poprzerzynane są rowami przeciwtankowymi. bronione przez barykady, zrobione z poobalanych wozów tramwajowych, samochodów i przez pośpiesznie zaimprowizowane żelbetonowe bunkry. Artyleria nieprzyjacielska bije bez przerwy w stłoczone masywy domów, a w górze szumią olbrzymie bombowce.

Nastał straszliwy dzień odwetu za Warszawę, Amsterdam, Belgrad, Coventry: płonie wspaniała stolica Trzeciej Rzeszy i w gruzy zamieniaają się najwspanialsze jej budowle.

Nie prędko —, wśród huku lotniczych bomb — motocykl, wiozący Struvego, dotarł do Neustadtstrasse. Nie prędko też, leżąc na ziemi w szpitalnym korytarzu doczeka się ranny oficer pierwszej pomocy, albowiem cały gmach zawalony jest rannymi.

Chirurdzy, chociaż szaleją w pośpiechu, nie mogą nadążyć. Nikt w tym młynie śmierci nie zwraca uwagi na rannego oberleutnanta.

Nareszcie zatrzymuje się obok niego sanitariusz. Spogląda na niego przez chwilę wszystko widzącymi oczyma. Wie, że los jego jest przypieczętowany niemniej, podając mu wody, powiada zdawkowo.

Za godzinę pójdzie pan na stół operacyjny... proszę się więc trzymać!

Struve wie tak samo dobrze jako on. iż operacja ta nic mu już nie pomoże. Wolnym ruchem wyciąga srebrną papierośnicę, podaje ją żołnierzowi i powiada szeptem.

Jest tu u was w szpitalu podpułkownik Waldemar von Borowitz-Luttenburg. Proszę was bardzo, przyprowadźcie go do mnie!

Sanitariusz chowa szybko papierośnicę do kieszeni.

— Przyprowadzę go do pana, panie oberleutnancie — kiwa gową i znika.

Przez korytarz przechodzą długie minuty i koszmarne korowody ludzkich strzępów: żołnierze ze zmiażdżonymi twarzami, podobnymi do najbardziej makabrycznych masek, volkssturmiści, którym wybuch miny oderwał nogi i poprozpruwał brzuchy.

Umierający oficer spogląda na to wszystko rozgorączkowanymi oczyma, niby na nierealne jakieś fantomy, jak na widziadła niedobrego snu.

— A jeśli sanitariusz oszukał mnie i nie przyprowadzi do mnie Waldemara? — targnął nim ostry lęk.

Lecz oto w tej samej chwili zobaczył go znowu. Sanitariusz szedł śpiesznie przez zapełniony rannymi korytarz, a wraz z nim podążał wysoki, bardzo blady, ubrany w szpitalny kitel, człowiek.

— Helmucie! — blada zjawa przystaje obok umierającego oficera.

Struve poznaje go. Zauważył też, że prawy rękaw jego kitla wisi żałośnie pusty.

— Waldemarze! — powiedział głośniej, a wraz z tamtym gorącym słowem wypluł trochę jeszcze bardziej gorącej krwi.

Obaj przyjaciele przez długą chwilę milczą. Potem podpułkownik von Borowitz wyciąga lewą dłoń i kładzie ją delikatnie na prawej ręce umierającego przyjaciela. (D. c. n.)

SPORT

Bolesny cios

Zmarł najmłodszy sportowiec

Znaną rodzinę sportową Łodzi, pp. Nowaków dotknął bolesny cios. Pociecha ich, 8-miesięczny synek, Witold zmarł przedwcześnie. Rodzice pokładali w nim nadzieję, że gdy wyrośnie, podtrzyma tradycje sportowej rodziny i, mimo tak młodego wieku, zapisali go już, jako członka D.K.S.

Nieubłagany los zrządził jednak inaczej. Stroskanym rodzicom składamy wyrazy szczerego współczucia.

— o —

Tabele trzech grup

o wejście do ligi piłkarskiej

I grupa

	gier	pkt	bram.
1. PKS Szombierki	2	4	8:2
2. Wisła	2	4	6:3
3. Polonia (W-wa)	1	2	5:1
4. Polonia (Bytom)	2	2	10:4
5. KKS (Poznań)	2	2	6:4
6. KKS Ognisko	2	2	8:12
7. PKS Motor	1	0	3:7
8. Polonia (Świdn.)	2	0	2:7
9. Skra (Częst.)	2	0	1:9

II grupa

	gier	pkt	bram.
1. Gedania	2	4	12:4
2. AKS	2	3	5:3
3. Rymer	1	2	3:0
4. Orzeł	2	2	4:3
5. RKU (Sosn.)	2	2	5:5
6. Cracovia	2	2	4:4
7. ZZK (Łódź)	2	2	3:6
8. Radomiak	2	1	4:6
9. Grochów	2	0	3:8
10. Pomorzanin	1	0	1:4

III grupa

	gier	pkt	bram.
1. ŁKS	2	4	7:0
2. Warta	2	4	10:1
3. Lublinianka	2	4	8:1
4. Czuwaj	2	2	3:3
5. Tęcza	1	0	1:2
6. WMKS	1	0	1:5
7. KKS (Olsztyn)	1	0	0:4
8. Garbarnia	1	0	0:5
9. PKS (Szczecin)	2	0	0:7

— o —

Sałyga był pierwszy

w wyścigu kolarskim na 25 klm.

W szosowym wyścigu kolarskim odbytym w niedzielę z racji otwarcia sezonu startowało 34 kolarzy. Start do biegu na dystansie 25 klm. odbył się w Rudzie Pabianickiej, a udział w nim mogli wziąć posiadacze kart wyścigowych. Do mety przybyło 26 jeźdźców, w następującej kolejności:

1. Sałyga J. (KS. Tramwajarze) w czasie 46 m. 30 sek.

2. Dudziński Z. (KS. Tramwajarze) 46 m. 36,2 s.

3) Czyż H. (ŁKS), 4) Ciachurski (Zd. Wol. KS.), 5) Umiński (DKS), 6) Czaderski J. (Zd. Wol. KS), 7) Sowiński (DKS), 8) Kawka (DKS), 9) Heliński (RKS. TUR) i 10) Jaroszewski (KP. Zjednoczone).

— o —

Ostatnie spotkania

Uczniowie walczą o nagrody YMCA

W niedzielę zakończy się turniej drużyn szkolnych o nagrody YMCA. Oto szczegółowy program spotkań:

SOBOTA: siatkówka żeńska: godz. 17 gimn. V — gimn. VII handl., godz. 17,30 gimn. Mikiaszewskiej — VII gimn. państw., 18 siatkówka męska: gimn. III — PSzTP, 18,30 gimn XVI — I Miejskie. koszykówka: 19. II miejskie — I gimn. państw., 20,00 gimn. XIV — 52 sz. Handlowa.

NIEDZIELA: godz. 10 siatkówka żeńska: gimn VII handlowe — IV państw., 10,30 gimn V — gimn. VI, 11. siatkówka męska: gimn. XVI — PSzTP, koszykówka: 11,30 II gimn. Miejskie — X gimn., 12,30 gimn. III — I gimn. godz. 13,30 zakończenie turnieju, połączone z rozdaniem dyplomów i nagród.

Punktujemy... młodość

Nie da się niczym usprawiedliwić skandalicznego sędziowania w Katowicach. — Trener Sztamm wskazuje po jakiej linii powinna pójść praca

(R-m) Praktyki stosowane przez sędziów punktowych w Katowicach na mistrzostwach pięściarskich poruszyły do żywego wszystkich. **Nigdy bodajże jeszcze prasa nie zajęła tak jednolitego frontu, potępiając w sposób aż nazbyt dosadny metody sędziowania i negliżując ubóstwo ducha sportowego tych, którzy wyrządzili niesłychaną krzywdę kilku uczestnikom mistrzostw.**

Jeśli się dają słyszeć słowa obrony, to są one tak nieśmiałe, tak nieliczne, że nie wchodzą w rachubę, Nic nie jest w stanie usprawiedliwić tych skandalicznych wyczynów. Zresztą i te **nieudolne próby są oparte na wręcz śmiesznych przesłankach.**

Podobno, chodziło o odmłodzenie naszego boksu i dlatego sędziowie, obok innych regulaminów przewidzianych czynników, punktowali jeszcze... młodość! **Kto młodszy — ten lepszy.** Mamy odmłodzoną reprezentację.

Można by się z tego „uśmiać i cały dom rozweselić", gdyby w grę nie wchodziły ambicje tak wyraźnie poszkodowanych bokserów.

Krzywdę, niemiłosierną krzywdę wyrządzono w pierwszym rzędzie Stasiakowi i Sztolcowi. **Poderwano w nich wiarę w elementarne zasady sprawiedliwości sportowej** i zaufanie do sędziów. Ile to czasu upłynie zanim uda się odrobić to, co ludzie złej woli w Katowicach zepsuli.

Za cenę odmłodzenia reprezentacji. Czy to jest właściwa droga?

Co centralne władze pięściarskie zdziałały, ażeby podnieść poziom boksu polskiego, spopularyzować go i wyszukać nowe talenty? Chyba tylko tyle, że stworzyły jakiś referat szkoleniowy, któ**ry palcem w bucie nie kiwnął w tym kierunku.**

Za całoroczne nieróbstwo zapłacili zawodnicy — trzeba przecież na gwałt wykazać się jakimiś zdobyczami, zwłaszcza, że przewidziany jest udział w mistrzostwach Europy.

A wyjazd do Dublina, och, jak nęci, jak pociąga naszych oficjelów.

Ale bez młodych ani rusz. A nuż, PUWF zainteresował by się tym dorobkiem i co wtedy?

A tak zawsze są nowe twarze. Pracujemy!

Oby was z taką pracą!!!

Na temat poziomu samych mistrzostw zdania są podzielone. Optymiści twierdzą, że poziom był dobry, że mamy tak silną ósemkę, iż jeśli nie dorównuje jeszcze, to w każdym razie nie ustępuje tej, jaką dysponowaliśmy w ostatnich latach przed wojną.

Do tych należy przede wszystkim były prezes PZB, płk. Mirzyński, a o lepsze licytuje się z nim kapitan sportowy śląskiego OZB i sędzia w jednej osobie, p. Zapłata, który wręcz oświadczył, że poziom mistrzostw (słuchajcie!) był bardzo wysoki, jak nigdy dotąd i że ósemka nasza nie tylko że nie ustępuje przedwojennej, lecz nawet przewyższa ją bojowością.

Można krytycznie ustosunkować się do opinii wygłoszonej przez płk. Mirczyńskiego, można się ewentualnie zgodzić z nią z pewnymi jednak zastrzeżeniami, ale **wyskok p. Zapłatki nie zasługuje na to, aby go poważnie potraktować.** Zresztą, znamy już wypowiedzi tego „króla" i, jak zwykle tak i w tym wypadku, przejdziemy nad nimi do porządku dziennego.

Bo jak można postąpić inaczej, jeśli **wódz pięściarzy polskich widzi wszystko w czarnych kolorach** i bez ogródek powiada, że **stan boksu polskiego jest katastrofalny?** „Napewno odbije się to ujemnie — mówi p. Suszczyński — na Dublinie i nie spodziewam się, aby nasi zawodnicy mogli odnieść jakikolwiek sukces na mistrzostwach Europy".

A Sztamm?

Nasz król trenerów wykrztusił kilka słów, ale gatunkowo tak ciężkich, że trzeba przyklasnąć mu tylko.

— Jest cała masa zdolnych młodych bokserów, należy tylko zająć się nimi, zorganizować obozy treningowe i bez przerwy kształcić młody narybek. Da nam to więcej, niż najlepsze spotkania międzynarodowe.

Przypuszczamy, że wszelkie komentarze na ten temat są chyba zbyteczne.

Odmłodzony skład piłkarzy PTC

Pabianiczanie chcą w mistrzostwach odegrać poważniejszą rolę

O klubach piłkarskich klasy A z prowincji szersza opinia sportowa wie b. mało. Jednym z takich towarzystw jest PTC z Pabianic. W czasie przerwy zimowej Pabianiczanie przechodzili zaprawę w sali gimnastycznej i na tafli lodowej, więc obecnie znajdują się w dobrej kondycji. Dowodem tego jest choćby fakt uzyskania wyniku remisowego na gorącym terenie tomaszowskim z tamtejszym TUR-em.

Zespół PTC występuje obecnie w składzie mocno odmłodzonym. Z pośród starych zawodników brakuje świetnego bramkarza Adamkiewicza, który zginął tragicznie podczas pełnienia swych obowiązków, obrońcy Kacalaka, który zmienił barwy klubowe, zasilając drużynę PKS-u. Ponadto wycofali się zupełnie z czynnego życia sportowego napastnicy: Knul raz Śledziński. Powstałe luki zapełnili młodzi gracze, mniej rutynowani lecz pełni zapału.

Obecny skład wygląda następująco: Salagacki, Herszel I, Szymański I, Duszyński, Miller, Herszel II, Szymański II, Grabski, Krzemiński, Leka i Żuber. Najlepsi gracze to Herszel I, Krzemiński oraz Miller.

Pomimo niepomyślnej jesiennej rundy, kierownictwo klubu jest pełne nadziei, że zespół ten sprawi wiele kłopotów czołowym drużynom klasy A. Wolne terminy od mistrzostw PTC postanowiło wykorzystać, wzorem lat ubiegłych i sprowadza czołowe drużyny krajowe na towarzyskie spotkania.

Czekamy na przeciwnika dla ŁKS-u

Pięściarze HCP. w Łodzi. — Kto będzie mistrzem I grupy

Czortek, mimo dwukrotnych niepowodzeń na mistrzostwach Polski nie rezygnuje z boksu. Zapowiedział tylko zmianę barw klubowych. Czortek mianowicie opuszcza Radom i przenosi się do Poznania, gdzie zakłada sklep i wstępuje do Warty, mając nadzieję, że kapitan sportowy PZB będzie od maja patrzał na niego łaskawym okiem i może wyznaczy go do poważniejszych spotkań.

Powracamy do drużynowych mistrzostw pięściarskich Polski. Młocka ta trwa już tak długo, że ostatnio, gdy piłkarze wyszli na boisko, zainteresowanie boksem zmalało. Dłuższa przerwa spowodowana została mistrzostwami indywidualnymi. Obecnie, mają już mistrza grupy drugiej, czekamy niecierpliwie na wyłonienie drugiego finalisty.

Zagmatwana sytuacja w pierwszej grupie ulegnie najprawdopodobniej wyjaśnieniu w najbliższą niedzielę. W Poznaniu odbędzie się spotkanie **Warty z Grochowem.** Gdyby przegrała Warta, to zdecydowanie odpadnie jako kandydat i pozostanie dwóch tylko rywali: Grochów z Milicyjnym K.S. Dużo światła rzuci wynik meczu **Milicyjny K. S. — Zjednoczeni,** który odbędzie się w Gdańsku. Ponieważ w tej chwili Grochów i Milicyjny K.S. idą łeb w łeb, to też o pierwszeństwie zadecyduje lepszy stosunek poszczególnych zwycięstw. Zaznaczamy, jest to możliwe tylko w tym wypadku, jeśli Grochów pokona Wartę.

W drugiej grupie również odbędą się dwa spotkania **ŁKS — HCP** walczą w Łodzi, a **Lublinianka — CKS** w Lublinie. Tutaj wyniki spotkań będą miały wpływ tylko na zajęcie dalszych miejsc tabeli, gdyż mistrzem grupy jest ŁKS. Dążeniem Łodzian jest, ażeby mistrzostwa drużynowe zakończyć w nie mniej imponującym stylu, niż je rozpoczęto. W Poznaniu Łodzianie odnieśli pewne zwycięstwo, a ponieważ w niedzielę wystąpią w pełnym składzie, należy się liczyć, jeśli nie z większym, to przynajmniej takim samym cyfrowym sukcesem.

Według zapewnienia kierownictwa sekcji pięściarskiej, nie zabraknie w drużynie nikogo. Wystąpi **Stasiak, Marcinkowski, Olejnik, Pisarski,** nawet **Niewadził,** który jest już zdrów — jednym słowem wszyscy najlepsi pięściarze ŁKS-u.

Mecz odbędzie się w hali Wimy. Przedsprzedaż biletów już przeprowadza sekretariat klubu przy ul. Piotrkowskiej 67. Ceny biletów od 75 zł.

Spotkanie ŁKS — HCP sędziować będzie w ringu **p. Kaliński** (Warszawa), mecz w Poznaniu — **p. Twardowski** (Łódź), w Gdańsku — **p. Zapłatka,** a na punkty **p. Sikorski** (Łódź), który będzie jednocześnie delegatem PZB., w Lublinie wreszcie **p. Konieczny** (Poznań).

Biegi na przełaj w Parku Ludowym

Pierwsza konkurencja lekkoatletyczna o mistrzostwo Polski rozegrana zostanie na terenie Łodzi. Będą to biegi na przełaj zarówno dla zawodników jak i zawodniczek.

Bieg na przełaj dla zawodników odbędzie się na dystansie 8 km., natomiast zawodniczki walczyć będą o zaszczytny tytuł na trasie 2.400 m. Organizatorem biegów jest ŁOZLA., które tym razem zdecydowało odstąpić od zwyczaju i biegi odbyć w Parku Ludowym z tym, że start i meta odbędą się ze stadionu RKS TUR. Na stadionie zawodnicy muszą się zgłosić już o godz. 8 rano. Każdy klub łódzki musi wydelegować do obsady biegów minimalnie 5 sędziów punktowych. Większa liczba zgłoszeń będzie mile widziana, gdyż przez to sprawność przeprowadzenia zawodów napewno wzrośnie. Liczyć należy się ze startem najlepszych biegaczy i biegaczek z kraju.

Zgłoszenia zawodników miejscowych kierować należy w dniach 18 i 19 bm. do sekretariatu ŁOZLA w godz. 18 — 20. Wpisowe od zawodnika wynosi 50 zł. Impreza ta wzbudzi napewno większe zainteresowanie, gdyż jest dojazd na stadion TUR tramwajami Nr 3 i 10.

Dokąd dziś pójdziemy

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dziś w środę dnia 16.4.1947 r. o godz. 15-ej zamknięte przedstawienie „Krakowiaków i Górali". Wszystkie bilety sprzedane. Passe-partout nieważne.

TEATR TUR

Dziś i dni następnych znakomita, pełna ironii komedia klasyka naszego realistycznego repertuaru Wł. Perzyńskiego „Szczęście Frania" w reżyserii L. Pietraszkiewicza.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34.

Dziś o godz. 19,15 świetna sztuka amerykańska Williams'a „SZKLANA MENAŻERIA" w znakomitym wykonaniu: Duszyński, Horecka, Jaroń i Mrozowska.

Reżyseria — Erwin Axer. Dekoracje — Jan Kosiński. Kasa czynna od 10 do 12-ej i od 15-ej. Tel. 123-02.

TEATR „SYRENA" — Traugutta 1

Ostatni tydzień komedii „PANI PREZESOWA". Od środy dnia 23 bm. **„ARTYŚCI"** z piosenkami Z: Gozdawy i W: Stępnia z A. DYMSZĄ w roli głównej na czele zespołu „Syreny".

Początek przedstawienia o godzinie 19,30. Kasa czynna od godz. 10 — 13 i od 16, tel. 272-70:

TEATR „GONG" Kopernika 16. Codziennie rewia montażu pt. „Choć goło, lecz wesoło" z Gierasińskim na czele zespołu.

TEATR MŁODZIEŻOWY i DZIECIĘCY „SZABOTKA"

w sali Teatru Nowego, ul. Kopernika 16

Wschodnie widowisko J. Warneckiego „Drogocenny naszyjnik". Codziennie przedstawienie zamknięte dla szkół, w niedzielę i święta o godz. 12,50 przedstawienie otwarte dla publiczności. 11194

Różne

WSPÓLNIKA przyjmę z większą gotówką do branży radio-elektrotechnicznej (sklep) centrum Piotrkowska w celu powiększenia interesu. Oferty pod „Współpraca". 12358

GWARANCJĘ pisemną półroczną dajemy po naprawie radioodbiornika. Gwarancja obejmuje: robociznę i całkowity sprzęt, prócz lamp. Radio-Service S. Koralczyk. Łódź Piotrkowska 228 tel. 206-14. 12223

NAJSZYBCIEJ, najtaniej! Zdjęcia legitymacyjne, prace amatorskie, reprodukcje wykonuje: Narutowicza 8. 10674

WYTWÓRNIA PUDEŁEK TEKTUROWYCH — R. Pluskowski. — Łódź, Kilińskiego 55, tel. 166-85 wykonuje wszelkiego rodzaju kartonaże. 8962

ZDJĘCIA legitymacyjne oraz reprodukcje wykonuje najszybciej. Legionów 1. 10882

NAPRAWIA bez śladu wszelkiego rodzaju uszkodzoną garderobę. Jedynie Tkalnia-Sztuczna, Maria Frankowska, Łódź, ul. Więckowskiego 23 m. 2 (Śródmiejska). 11747

WSPÓLNIKA-KUPCA branży włókienniczej, nie zależnego do hurtowego interesu poszukuje młoda reprezentacyjna, sytuowana. Oferty „Warszawianka". 11745

ZDJĘCIA na poczekaniu, roboty amatorskie, reprodukcje wykonuje tanio, Zakład Fotograficzny, Piotrkowska 182. 11750

ZDJĘCIA do legitymacji wykonujemy w tym samym dniu. Zakład fotograficzny, Południowa 3. 11582

PRZYBŁĄKAŁ się młody wilk. Do odebrania Wólczańska 224. Czech. 12280

GWARANTOWANA trwała ondulacja, piękny skręt i trwałe loki wykonuje zakład fryzjerski Kilińskiego 199 róg Senatorskiej, Czesław. 12281

ZEGAREK srebrny na takiejże bransolecie „Omega" skradziono. Zwrot za nagrodą. Żwirki 3 — 7. 12290

PRZEDMIOTY skórzane do farbowania i odświeżania przyjmuje pracownia ul. Południowa 29 m 1. 12291

PIĘKNĄ trwałą ondulację wykonujemy pierwszorzędnymi płynami z gwarancją 11 Listopada 75 Trojanowski. 12292

NOWOOTWARTE warsztaty samochodowe przyjmują wszelkie roboty. Piotrkowska 116. 12293

NAGRODA 50.000 zł. Kto przyczyni się do odnalezienia garderoby skradzionej w mieszkaniu przy ul. Piotrkowskiej 120, otrzyma nagrodę 50.000 zł. Zgłoszenia Soboń Władysław, Piotrkowska 120. 12294

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

LECZNICA-PRZYCHODNIA Piotrkowska Nr 3 Porady ambulatoryjne i domowe lekarzy specjalistów, analizy, przyjęcia 10 — 19 tel. 216-48 6548

Dr. med W. CHYLEWSKI specjalista chorób skórnych i wenerycznych Piotrkowska 164, godz. 3 — 6. 12140

DR med. GUSTAW MARKIEWICZ, choroby skórne i weneryczne. Piotrkowska 109 m. 6. Tel. 138-52. 621

Dr med. M. ZAURMAN, specjalista chorób skórnych i wenerycznych, przyjmuje 8 — 10 i 5 — 7. Nawrot 8. Tel. 129-39. 7961

Dr. Ł. RÓŻYCKI specjalista chorób kobiecych i akuszerii ul. Legionów 3 tel 166-29. przyjmuje 1—6. 103

Dr. med PŁOSZKO WŁADYSŁAW, choroby skóry i weneryczne przyjmuje Kilińskiego Nr. 145 od godz. 17—19.

Dr ZIOMKOWSKI 6 Sierpnia 2, weneryczne skórne, 9 — 12, 3 — 7. 6686

Dr LIBO ALEKSANDER choroby uszu, gardła i nosa, Daszyńskiego 6. Od 8—10 i 4—6 po poł. Telefon 101-50. 361

DR ZOFIA SKONIECZKA, lekarz szpitala Kochanówka. Spec. chorób nerwowych przyjmuje 4—6. Piotrkowska 16, tel. 276-43. **Leczenie elektrowstrząsowe.** 341

Dr. TADEUSZ CHĘCIŃSKI, asystent szpitala skórno-wenerycznego św. Marii Magdaleny, przyjmuje 4—6, Piotrkowska 157, tel. 203-11. 140

Dr JERZY HORECKI specjalista chorób żołądka, kiszek, wątroby. Narutowicza 35, przyjmuje 4 — 6, tel. 206-99. 10580

Dr MIKOŁAJ BORNSTEIN akuszeria, ginekologia, Traugutta 9. 10570

Dr. med. KUDREWICZ ZYGMUNT specjalista chorób wenerycznych skórnych. Piotrkowska 106. — Przyjmuj od 7 — 10 i od 3—7. 2858

Dr. LENCZEWSKI — choroby kobiece i akuszeria, Sienkiewicza 51, godz. 3-7 tel. 181-47 589

Dr med. MIRSKI IGNACY specjalista chorób kobiecych. Porody. Żeromskiego 37, tel. 257-23. 4899

Dr KOWALCZYK JERZY Choroby skórne i weneryczne przyjmuje Żeromskiego 41—1. 3—6. Tel. 150-53. 90

Dr. ŁOZA EMIL, specjalista chorób skórnych, wenerycznych, przyjmuje od 3—6, tel. 179-56. Sienkiewicza 34. 91

Dr REICHER Specjalista chorób wenerycznych Południowa 26, przyjmuje 7 — 8 i 2 — 5. 10451

Dr. FALKOWSKI, chirurg urolog, specjalista chorób nerek, pęcherza, dróg moczowych. Piotrkowska 23—4. (3—4) tel. 191-89. 11495

Dr. med. HERDER STANISŁAW — choroby skóry i weneryczne przyjmuje od 3—6, ul. Gdańska 46 m. 7. Tel. 212-62. 622

Dr. A. KOWALSKI specjalista chorób skórno-wenerycznych przyjmuje Piotrkowska 26 godziny 3 —7. 12249

STARSZY FELCZER Stefan Galuba, długoletni praktyk szpitala skórno-wenerycznego, Główna 62 — 76. 6 — 8. 10844

AKUSZERKA Wojtasiewicz, abiturientka Warszawskiej Kliniki profesora Gromadzkiego przyjmuje — Pomorska 43. 102

AKUSZERKA ŁAGOWSKA IRENA abiturientka Warszawskiej Kliniki prof. Gromadzkiego przyjmuje Zachodnia 52 tel. 151-76. 10843

GABINET DENTYSTYCZNY Maksymiliana Pregiera ze Lwowa. Specjalność: nowoczesna protetyka zębów. Gdańska 26a, (róg Zawadzkiej), tel. 169-00. 10591

Kupno — sprzedaż

ZAKŁAD STOLARSKI M. Szustak i S-ka Południowa 36 posiada okazyjnie do sprzedania pokoje stołowe oraz przyjmuje obstalunki. 11510

NICI bawełniane oraz włoś koński kupi Wytwórnia Włosianki „Promień", Sienkiewicza 63. 11688

SPRZEDAM maszynę kamaszniczą „Słupek" Więckowskiego 73 m 1 (d. Śródmiejska). 12135

OBRĄCZKI, medaliki, łańcuszki, fotoaparaty, zegarki najtaniej poleca „Okazja". Kilińskiego 47. 11524

SPRZEDAM platformę ciężką ogómowaną lub zamienię na lekką. Wiadomość: Kilińskiego 35 u kowala. 11966

ZŁOTO DENTYSTYCZNE, luty drut — klamry, sprzedaż, korzystna zamiana, poleca pracownia Piotrkowska 66 (sklep). 10618

SKRZYNIE 160 x 55 x 55 cm. i wata drzewna sprzedam, tel. 152-24 12020

RADIO sprzedam Elektrit. Os. M. Mireckiego Nowa Mania, Pszenna Nr 9 m. 3. 12022

MEBLE sypialnie, stołowe, kuchnie, tapczany, sztuki pojedyńcze, gotowe i na zamówienie poleca Izdebski. Piotrkowska 31 — 2 pierwsze piętro front. 10466

UWAGA FILATELIŚCI, znaczki do zbiorów kupuję w godz. 17 — 20, Legionów 14 — 5. 12137

FOTOAPARATY — mikroskopy — niwelatory — epidiaskopy — sztopery — zakupuje — sprzedaje D/H Świtezianka Jan Pujdak i S-ka Łódź, Piotrkowska 83 tel. 126-62. 11251

KUPUJEMY złom srebra (monety w każdej ilości). Płacimy najwyższe ceny. Laboratorium chemiczne, Pl. Wolności 2 m. 2 12074

STYLISKA do szpadli, siekier, młotków, leżaki, krzesła ogrodowe, stoły, taborety, poleca sklep Południowa 6. 11679

RADIOAPARATY, fotoaparaty, kinoaparaty telefony, motorki, każdą radiową lampę, różne przyrządy i narzędzia kupuje — sprzedaję — zamieniam, Gdańska 17, Księżniak. 10723

KSIĄŻKI używane stale kupuje Księgarnia Naukowa, Piotrkowska 107, tel. 220-53. Na życzenie odwiedzamy w domu. 11668

ELEGANCKA PANI może kupić lub zamówić drewniaczki. Śródmiejska 44. 8918

SREBRO, złoto — złom, kamienie szlachetne kupuje, płaci najwyższe ceny Zakład Zegarmistrzowski „Omega", Piotrkowska 4. 10862

UWAGA: tylko hurtowo skórgumy 3 mm, 4 mm i 5 mm kauczuk do korków i skór, glazurę bezbarwną proszki atramentowe i kleje do dętek kupisz najtaniej L. Rożniecki, Łódź, Piotrkowska 31 wpodwórzu, telefon 216-57. 6539

NAJKORZYSTNIEJ kupisz, sprzedasz, zamienisz pierścionek, obrączkę, zegarek w sklepie 11 Listopada 3. 10472

NATYCHMIAST kupimy dom lub willę. Plac Wolności 6 m 4, godziny 11 — 1, 4 — 6. 12346

WILLĘ w Łodzi, willę podmiejską z dobrą komunikacją, sprzedamy. Plac Wolności 6 m 4, godziny 11 — 1, 4 — 6. 12347

KUPIĘ motorower mniejszy od „setki". Legionów 7 — 18. Tel. 186-96. 12348

MOTOCYKL 100 stan dobry sprzedam, Nawrot 7 m 23, tel. 185-32. 12349

OKAZJA! Wyprzedaż pasty do obuwia na czystej terpentynie. Firma „Promień" Sienkiewicza 63. 12350

DOMEK z ogródkiem sprzedam. Wiadomość Brzezińska 11 Fryzjer. 12351

SPRZEDAM wózek ręczny ogumiony ul. Sienkiewicza 63, ślusarnia. 12352

WAGĘ dla niemowląt kupimy: Jan Pujdak i Ska, Piotrkowska 83. 12353

LEICĘ III c, Contaxa III kupi natychmiast: Jan Pujdak i Ska, Piotrkowska 83. 12345

MOTOCYKL okazyjnie sprzeda Jan Pujdak i Ska Piotrkowska 83. 12355

SPRZEDAM radio 5 lamp oraz akordeon 80 basów „Hohner". Narutowicza 23 — 20. 12363

MASZYNĘ ręczną — nożną Zygzak sprzedam Limanowskiego 24 m 46 lewa oficyna II wejście, Nowicka. 12364

WIATRÓWKĘ (strzelbę) kupię. Oferty kierować do redakcji Expressu „Wiatrówka".

ROLWAGA gumowa do sprzedania Dworska 31 Ogrodnik. 12269

RADIO 4 lampowe sprzedam Sienkiewicza 62 — 4 od 4 — 8. 12270

MAGIEL do sprzedania wiadomość Łódź, Ozorkowska 10 m 2. 12271

SZCZOTKI i pędzle. Hurt i detal. Kupuje włosie końskie, Plac Reymonta Rzgowska 4. 12272

PLAC — ogród sprzedam, ogrodzony siatką 1050 m. kw. powierzchni, przy szosie Pabianickiej. Wiadomość Plac Reymonta, Rzgowska 4. Sklep. 12273

KUPIĘ wózek dziecinny spacerowy używany. Oferty do Administracji „Wózek". 12274

LAMPY radiowe, elektrolity i wszelki sprzęt radiotechniczny możesz najtaniej nabyć w firmie Jan Walczewski, Łódź, Kilińskiego 10 róg Nowotki. 12275

SAMOCHÓD pół-ciężarowy trzykołowy marki Goliat do sprzedania. Zakład Ślusarsko-Mechaniczny Łódź, Zachodnia 26. 12276

BUDKA do sprzedania Wiadomość Sporna 4 m 1. Florczak. 12277

ŁÓŻECZKO dziecinne nowe do sprzedania średnie. Oferty „Łóżeczko". 12278

PIES bernardyn, duży, do sprzedania. Wiadomość tel. 115-08. 12279

Zagubione dokumenty

ZAGUBIONO dokumenty: kartę rejestracyjną RKU Łódź, dowód oraz zdjęcia na nazwisko Przemysławski Majer, zam. Al. 1 Maja 15 — 29. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem. 12365

ZAGUBIONO legitymację RKU i legitymację partyjną PPR na nazwisko Henryk Bichel, Andrzejów, Rokicińska Nr. 47. 12356

NA TRASIE Łódź — Konstantynów zagubiono wszystkie dowody osobiste na nazw. Pięta Jan zam. Kielp pow. Chełmno — Pomorze. Szanownego znalazcę proszę o zwrot. 12342

SKRADZIONO dowód osobisty, akt ślubny, leg. pracy na nazw. Janczak Cecylia, Zgierska 107. 12341

ZAGUBIONO kartę RKU na nazw. Karnawalski Janusz, Koluszki, Staszyca 17. 12340

SKRADZIONO portfel z dowodami wraz z pieniędzmi: dowód wyd. w Miedzylesiu, 2 książeczki na konie wyd. w gm. Grabów, leg. rowerową na 1947 — 48 r. na nazw. Kuliński Józef. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem na adres, Łódź, Sosnowa 14, W. Pijanowska. 12330

DNIA 12 kwietnia 1947 r. w tramwaju Nr 1 skradziono dokumenty osobiste na nazwisko Antoni Zieliński (dowód osobisty — polcówka, samochodowe prawo jazdy, pozwolenie na broń itp.) nie przedstawiające żadnej wartości materialnej. Uprasza się o zwrot dokumentów za wynagrodzeniem. Radwańska 25 m 10. 12331

UNIEWAŻNIAM książkę Ub. Społecznej na nazwisko Skrzypek Marii, Lipowa 46 — 1. 12332

PŁOSAJ Feliksa zagubiła wszelkie dokumenty. Proszę o zwrócenie, Ruda Pabianicka, ul. St Dubois 77. 12333

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Pabianice na nazw. Wiśniewski Konstanty, Karsznice pow. Sieradz. 12334

ZAGUBIONO portfel oraz kartę rejestracyjną RKU Skierniewice, wszystkie dowody osobiste na nazw. Tokarski Stanisław, zam. wieś Zajżew pow. Łowicz, poczta Głowno. 12335

ZAGUBIONO 2 leg. tramwajowe seria A na nazw. Skórka Józef, Cempel Irena, Kilińskiego 166. 12336

ZGUBIONO w Aleksandrowie mistrzowskie papiery, prawo jazdy, miesięczny bilet dojazdowy i miejski tramwajowy na nazw. Grzybek Józef, Łódź, Wyższa 10. Proszę o zwrot dokumentów. 12337

ZAGUBIONO dowód osobisty na nazw. Stasiak Leokadia, Cieszyńska 1. 12338

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną, zegarek damski, Wojciechowski Jan, Wrzesińska 52 — 15. 12339

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty dowód osobisty, koncesja na wyroby tytoniowe na nazwisko Muzykiewicz Stefan, Slesin pow Konin. 12188

ZAGUBIONO książkę od konia na nazw. Ciupa Stanisław, kol. Binków 10. Bełchatów. 12324

UNIEWAŻNIAM zagubioną leg. szkolną na nazwisko Nowak Halina, Bonifraterska 32. 12325

ZGUBIONO portfel, kartę rejestracyjną RKU, kartę z PUR oraz metrykę urodzenia, 1,400 zł. wraz z fotografiami. Czesław Pędziwiatr, Zelów. 12326

ZAGUBIONO kartę RKU wydaną w Kutnie na nazwisko Marian Kubas, wieś Szubsk — Towarzystwo, gmina Krośniewice. 12327

ZAGUBIONO dowody osobiste na nazw. Jezierskiej Haliny, Sienkiewicza 30 — 13. Zwrot za nagrodą. 12328

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Tarnobrzeg na nazw. Szejko Wincenty, Szosa Tomaszewska 14. 12329

Nauka

KURSY Centralnego Związku Stenografów i Maszynistek Rz-plitej Polskiej, Piotrkowska 83 i Kilińskiego 50, przyjmują zapisy na stenografię, księgowość, maszynopisanie. 11943

FRANCUSKIEGO wyucza szybko, przystępnie, rutynowana nauczycielka. Pomoc szkolna. Śródmiejska 60 m. 6. 12320

KORESPONDENCYJNIE nauczam: Matematyki, Fizyki. Znaczek 10. Opoczno. Skrytka 26. 12322

REDAKTOR NACZELNY: K. BOGUSŁAWSKI
D — 011791

Adres Redakcji i Administracji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a. Telefony: 123-13, 137-47.
Redakcja przyjmuje codziennie od godziny 15 — 18. telefon 112-80

Wydawca Spółdzielnia Wydawnicza „EXPRESS ILUSTROWANY"

CENY OGŁOSZEŃ. Drobne: za wyraz petitowy poza tekstem — 10 zł. (poszukiwanie pracy — 5 zł.) Inne ogłoszenia za milimetr — szpaltę poza tekstem — 20 zł., w tekście — 30 zł.
W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.

Odbito w drukarni Ł. I. W., Łódź, Żwirki 17.